

PROTOKÓŁ NR 54/2023
z LIV Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju
z dnia 11 stycznia 2023 r.

LIV Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju odbyła się w dniu 11 stycznia 2023 r. o godz. 9.00 w sali narad Urzędu Miejskiego. W Sesji uczestniczyło 13 radnych, nieobecna: Janur-Majocha Aneta. Sesję prowadził Adam Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej.

CZEŚĆ I - WSTĘPNA

Ad. 1. Otwarcie obrad Sesji.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Dokonał otwarcia obrad Sesji, która zwołana została na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym Dz. U. z 2023 roku poz. 40 na wniosek grupy radnych Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój. Powiedział, że na podstawie art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym Sesje Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, udział w obradach oznacza akceptację przetwarzania danych osobowych w postaci utrwalenia swojego wizerunku i głosu. Zwrócił uwagę, że klauzula dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na drzwiach wejściowych do sali obrad. Poinformował, że w związku z obowiązkiem transkrypcji obrad Sesji informuję, że nie ma możliwości wypowiedzania się bez użycia mikrofonu, każda wypowiedź musi być kierowana bezpośrednio do mikrofonu, w danym momencie może wypowiadać się tylko jedna osoba. Poprosił o nie włączanie się do wypowiedzi innych osób, ponieważ powoduje to zaburzenie czystości głosu, a co za tym idzie niezrzetelną transkrypcję wypowiedzi. Powiedział, że radni, pan Burmistrz oraz pani Skarbnik korzystają z mikrofonów znajdujących się na stołach, natomiast pozostałe osoby proszą o podchodzenie do mównicy. Przypomniał również o przepisach o ochronie danych osobowych i nie używania nazwisk osób nie będących osobami publicznymi. Poprosił o stosowanie się do powyższych uwag.

Ad. 2. Stwierdzenie prawomocności obrad.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił o naciśnięcie przycisku na urządzeniach do głosowania oraz podniesienie ręki. Poinformował, że obecnych jest 13 radnych, w związku z powyższym Rada może podejmować prawomocne uchwały.

CZEŚĆ II – PODJĘCIE UCHWAŁ

Ad. 1. Uchwała w sprawie odwołania Radnego Adama Musiańskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zwrócił uwagę, że korzystając z tego, iż jest osobą, która podlega dzisiejszej uchwale chciałby zwrócić się do osób, które podpisały się pod wnioskiem o odwołanie, ponieważ we wniosku są zawarte opinie, które uderzają w jego dobra osobiste i chciałby indywidualnie od tych osób, które się podpisały pod tym wnioskiem, usłyszeć czy podtrzymują swoje stanowisko z uwagi na to, że rozważa możliwość podjęcia kroków prawnych w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Poprosił o wypowiedź pana Radnego Ściegiennego.

Piotr Ściegienny – Radny

Powiedział, że podtrzymuje swoje stanowisko i nie będzie się wypowiadał w bardzo długim okresie czasu, ale powie tylko, że nagminnie łamane jest prawo samorządowe i pan Przewodniczący doskonale o tym wie, co pokazała ostatnia Sesja 23 grudnia, gdzie był złamany porządek obrad. Zwrócił uwagę, że otrzymują masę informacji prywatnie na telefony, rozmawiają z mieszkańcami, z instytucjami i prosi, aby mu odpowiedzieć tak lub nie, czy przed ostatnią Sesją zostali poinformowani o obecności pana Berdychowskiego i przeprowadzeniu sprawozdania na Sesji. Powiedział, że chodzi o radnych takich jak Piotr Ściegienny, Maria Adamuszek, Mariusz Lis, Jan Toczek, Bogumiła Szczepanik. Stwierdził, że pan Przewodniczący złamał porządek obrad, a to już jest łamanie praw samorządowych. Odnosił się do uchwały podjętej przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Adam Musiański - Przewodniczący Rady

Powiedział, że chce tylko usłyszeć, czy pan Radny podtrzymuje stanowisko.

Piotr Ściegienny – Radny

Powiedział, że oczywiście podtrzymuje, ale prosi, aby dać mu się wypowiedzieć. Zwrócił uwagę, że ta uchwała mówi wyraźnie, iż uznać należy za istotne naruszenie prawa podjęcie uchwały absolutoryjnej bez uzyskania bezwzględnej większości głosów ustawowego składu rady gminy. Stwierdził, że ta uchwała mówi wyraźnie, że uchwała będzie cofnięta z obiegu prawnego.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że się do tego ustosunkuje. Poprosił o wypowiedź panią Radną Adamuszek.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że podtrzymuje swój podpis i zgłoszenie, a oprócz tego chciała swoim wystąpieniem zgłosić wsparcie dla uzasadnienia uchwały o dodatkowe fakty jakie pojawiły się przed Sesją, które wzmacniają argumenty zasadności odwołania z funkcji Przewodniczącego Rady pana Adama Musiańskiego. Stwierdziła, że jest zaniepokojona skandalem prawnym, do którego doprowadzili pan Chorużyk i pan Musiański, którzy pojawili się na zebraniu sprawozdawczym OSP w Łomicy-Zdroju, nie z misją zrozumienia problemów placówki, ale z myślą upolitycznienia zebrania, celem załatwienia kłopotu Przewodniczącego Rady w związku z zamiarem odwołania go przez Sesję nadzwyczajną Rady na wniosek radnych opozycji. Powiedziała, że skandalem zakończyło się wystąpienie Burmistrza, który apelem do strażaków nawołuje do zdyscyplinowania radnych z Łomnicy mówiąc „druhowie przekonajcie swoich radnych, by wycofali swoje poparcie do odwołania Przewodniczącego Rady, bo jeszcze czas przed Sesją nadzwyczajną Rady”. Zwróciła uwagę, że ten skandaliczny apel jest oczywistym paszkwilem politycznym mającym wykorzystać strażaków do swoich prywatnych celów, które są wynikiem ich nieudolności na zajmowanym stanowiskach i systematycznego łamania prawa samorządowego, na które zdecydowanie reagują Wojewoda, RIO, czy Sąd Administracyjny. Poinformowała, że atutem, który miał przekonać strażaków, były szaty, w które przebrał się Przewodniczący Rady, jakim był mundur strażacki i złudzenie, że liczyli na dawne czasy wegetacji placówki OSP nie zauważając, że od roku czasu załogę stanowią odmłodzone struktury strażaków i nowe władze OSP. Stwierdziła, że ten nowy trend potwierdził się po wystąpieniu Radnej, która potępiła despotyczne zapędy Burmistrza, próbę upolitycznienia obrad, naruszenie godności strażaków, autonomię, naruszenie zasad i zwyczajów oraz czasu i miejsca, w którym nie ma polityki, lecz tylko służba społeczności. Powiedziała, że skandaliszczy zostali zaskoczeni reakcją zebranych, którzy gromkimi oklaskami potwierdzili, że ci dwaj panowie są intruzami w ich środowisku i takim akcentem zakończyła się wizyta skompromi-

towanych dwóch panów decydentów, którzy pogardzili symbolicznym wspólnym posiłkiem, psując nastrój świąteczny braci strażackich ochotników. Zwróciła uwagę, że jeżeli trzeba to coś jeszcze wytłumaczy.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że wniosek z tego, iż nie wie, czy mają nie uczestniczyć w zebraniach skoro mają na nie zaproszenia.

Maria Adamuszek – Radna

Zwróciła uwagę, że pan Przewodniczący mógł uczestniczyć, ponieważ jest Radnym, ale nie jest strażakiem z Łomnicy i mógł ich bronić, skoro pan Burmistrz atakował dwóch radnych, aby zobowiązali druhow i bronić radnych jako ich przedstawiciel.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił o wypowiedź pana Radnego Mariusza Lisa.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że również podtrzymuje ten wniosek z następujących względów. Zwrócił uwagę, że pan Adam Musiański ręka w rękę z panem Dariuszem Chorużykiem działa na każdej płaszczyźnie, niestety nie współpracuje ze wszystkimi radnymi tej kadencji. Poinformował, że od 2018 w roku wraz z Burmistrzem mimo wielokrotnych sygnałów ze strony radnych doprowadzili wspólnie do zniszczenia Klubu Sportowego Ogniwo Piwniczna, doszło do takiej sytuacji, że dzieci z terenu Piwnicznej grają w klubach Rytró, Muszyna, to nie jest wymysł, ponieważ wie, które chodzą do Łomnicy i grają w jakich klubach, do czego pan Przewodniczący bezpośrednio doprowadził. Zwrócił uwagę, że jest tak dlatego, iż w tych klubach jest inne finansowanie, kilkukrotnie większe, chociaż Rytró jest mniejsze od Piwnicznej, ale mimo wszystko nakłady na ten klub są wysokie, a u nas dzieje się inaczej. Stwierdził, że kiedy w Ogniwie grał syn pana Przewodniczącego zarówno w siatkówkę, jak i w piłkę nożną pieniądze lały się szerokim strumieniem. Powiedział, że wstyd, aby taka gmina dziesięciotyśieczna doprowadziła do takiego stanu Klub Sportowy. Zwrócił uwagę, że przez cztery lata wraz z Burmistrzem i niektórymi radnymi pan Adam powtarzał jak mantrę kłamstwa o tym, jak to Janeczek z Lisem zadłużyli przez 4 lata gminę, chociaż Adam Musiański doskonale wie, że to on jest bezpośrednio razem z Edwardem Bogaczykiem odpowiedzialny za zadłużenie Piwnicznej do prawie 29 mln zł, co udowodnił na ostatniej Sesji pokazując, jak zmieniało się zadłużenie w latach 2014-2018 w dokumencie przygotowanym i podpisanym przez panią Skarbnik, który wyświetlano radnym. Stwierdził, że dziwi go tylko to, że niektórzy radni w takie kłamstwa i manipulacje wierzą. Powiedział, że ma miejsce manipulowanie informacją, notoryczne kłamstwa, nie przekazywanie radnym części informacji i pism, które docierają do Przewodniczącego. Zwrócił uwagę, że pan Piotr Ściegienny wspomniiał o panu Berdychowskim, spotkał się z panem Berdychowskim, który zapytał go również, czy dostali apel odnośnie Jeziora Rożnowskiego, czy pan Adam im to przekazał. Poinformował, że pan Berdychowski powiedział, że przekazał panu Przewodniczącemu pismo już wtedy jak była Sesja, ale niestety do radnych nie dotarło takie pismo.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał kiedy.

Mariusz Lis – Radny

Zapytał, czy może dokończyć.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, kiedy pan Berdychowski powiedział, że przekazał mu pismo.

Mariusz Lis – Radny

Poinformował, że ostatnio na Sesji.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że można to skonfrontować.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że można skonfrontować, ponieważ są tylko dwie wersje, albo pan Berdychowski kłamie albo pan Przewodniczący. Stwierdził, że bardziej wierzy w tą drugą.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poinformował, że nie otrzymał żadnego pisma i nie widział go na oczy.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że on sobie tego nie wymyślił, to są słowa pana Berdychowskiego. Zwrócił uwagę, że był to apel odnośnie czyszczenia Jeziora Rożnowskiego, coś takiego pan Przewodniczący rzekomo otrzymał. Zwrócił uwagę, że obydwaj panowie zarówno Burmistrz jak i pan Musiański doprowadzili do zamknięcia pracy muzeum w Piwnicznej, a także Orkiestry OSP w Piwnicznej, która w tym roku ma obchodzić jubileusz 95-lecia, a nie ma pieniędzy na funkcjonowanie 50 członków. Zwrócił się do radnych, którzy ostatnio głosowali za budżetem i do pani Justyny Deryng, która niestety nie wspomniała ani słowem o tej sytuacji, chociaż była na Sesji budżetowej karcąc pana Toczka i innych radnych, którzy w taki czy inny sposób głosowali przeciwko budżetowi, ponieważ m.in. takie rzeczy się im nie podobały, stwierdzając, że pani Justyna jako pełniąca obowiązki Dyrektora powinna na ten temat coś wspomnieć. Stwierdził, że nie będzie rozwijać teraz tego tematu, najwyżej w wolnych wnioskach, ale to jest kolejny z punktów, który dyskredytuje pana Adama Musiańskiego. Powiedział, że pan Adam Musiański nigdy nie powinien być Przewodniczącym samorządu, niestety nasze państwo nie stanęło na wysokości zadania i nawet jeżeli ktoś był współpracownikiem służb i aparatu komunistycznego i przyznał do winy dawało mu szerokie pole. Stwierdził, że tak nasze państwo postąpiło i uważa, że to jest chore.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że to jest bardzo poważny zarzut.

Mariusz Lis – Radny

Zwrócił uwagę, że to nie jest żaden zarzut.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, jakim był współpracownikiem.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że nasze państwo sobie z tym całkowicie nie poradziło, ale abstrahując od tej sytuacji w naszym państwie jest tak, że oprawcy, czyli sędziowie, którzy wskazywali pewne osoby mają uposażenia większe niż ich ofiary, na szczęście obecny rząd to zmienił, obniżył im te uposażenia. Stwierdził, że on nikogo nie dyskredytuje od razu na samym początku, chociaż nie głosował za kandydaturą pana Musiańskiego jako Przewodniczącego i widocznie miał

nosa, ale miał nadzieję, że pan Musiański będzie jakoś współpracował z radnymi, niestety to, co ostatnio się wydarzyło przechodzi ludzkie pojęcie, dlatego podtrzymuje wniosek.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że nie chce iść tym ciągiem, bo zadał by panu Radnemu pytanie, kto był kiedyś inspektorem oświaty i z jakiego nadania.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że nie był inspektorem oświaty, ale jeżeli pan Musiański uważa, że w jakiś sposób jego dobra osobiste są naruszone, to prosi, aby wejść na ścieżkę sądową i nie ma problemu, będą rozstrzygać w ten sposób. Stwierdził, że gdyby miał iść tym tokiem, ponieważ to jest kolejna manipulacja pana Przewodniczącego to musiałby na każdej Sesji, czy Komisji wzywać pana Przewodniczącego o naruszenie dóbr osobistych.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił o wypowiedź pana Radnego Bronisława Rusiniaka.

Bronisław Rusiniak – Radny

Stwierdził, że nie wybierał pana Przewodniczącego i nie myśli go też bronić, mając na uwadze także fakt, że na ostatniej Komisji, gdzie uchwalano budżet mimo braku opinii Komisji Budżetowej, pan Przewodniczący zwołał Sesję i chcieli kolanami przepchać ten budżet, gdzie wieś Łomnica-Zdrój jest bardzo marnie zapisana i czuje się głęboko przygnębiony, że te środki nie są dzielone uczciwie, a pan Przewodniczący powinien nad tym trzymać rękę. Stwierdził, że wierzy w to, co pan Przewodniczący powiedział na ostatniej Sesji odnośnie jego osoby i dziękuje bardzo, ale podjął decyzję bardzo trudną i przykrą dla niego i musiał coś zadecydować według swojego sumienia.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił o wypowiedź panią Radną Bogumiłą Szczepanik.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Powiedziała, że nie chce się odwoływać do czasów konfidentów i różnych innych rzeczy z powodu tego, że wtedy kiedy byli młodzi i byli w okresie swojej pracy, pracowali dla Polski takiej jaka była i trudno, każdy miał jakieś zadania, więc tutaj by się wstrzymała. Zapytała, które zdanie tak pana Przewodniczącego ubodło aż tak, że należy się spotkać w sądzie. Powiedziała, że rozmawiali, zwracała uwagę wcześniej jako mieszkaniowiec, że to jest niezgodne z prawem, po czym się wycofała, bo pan Przewodniczący stał na takim stanowisku na jakim stał, więc nie było mowy. Zwróciła uwagę, że kiedy została Radną zwracała uwagę, rozmawiali raz w biurze Rady, drugi raz na spotkaniu i mówiła, prosiła, złożyła pismo w tej sprawie, gdzie są naruszane prawa, ale nie dostała odpowiedzi i nic się praktycznie nie zmieniło. Powiedziała, że Rada jest podzielona, to pan Przewodniczący podzielił Radę, ale są lepsi i gorsi, ona jest gorszy sort, ale zawsze lubiła być gorszym sortem. Stwierdziła, że kiedy jej wyborca pyta ją po ostatniej Sesji, czy nie wiedziała, że będzie pan Berdychowski to ona mówi, że, ale który z radnych wiedział. Powiedziała, że wtedy ją akurat to nie interesowało, że będzie jakieś spotkanie z Lidzbarkiem Warmińskim, ale nikt nie wiedział. Zwróciła uwagę, że pan Przewodniczący przekazuje im jakieś papiery, czy pismo, które dotyczy Czercza, ale po co. Powiedziała, że przeczytali, iż gość, który od roku rozmawiał na temat Czercza, zgłosił swój akces do wydzierżawienia go, oczekuje w dalszym ciągu jakichś kroków, wysłał pismo do Rady, ale nie padło to, temat nie został rozwinięty, więc co radni mają zrobić. Stwierdziła, że przecież to Rada zleciła panu Burmistrzowi zagospodarowanie tegoż Czercza. Poinformo-

wała, że wczoraj złożyła pismo, znowu naruszenie prawa samorządowego, pan radca będzie już wiedział, a radni dopiero dostaną to pismo, ale gmina nie dba o swój majątek, a pan Przewodniczący nie pilnuje tego, żeby pan Burmistrz dbał o majątek gminy, a pan Burmistrz został wynajęty po to, żeby pilnować i jak najlepiej nim zarządzać, a nie jakimś bardzo dziwnymi i nie wiadomo jakimi sposobami myślenia pan Burmistrz działa. Powiedziała, że nie rozumie, ponieważ przeprowadzała wiele rozmów, zwracała uwagę, ale grochem o ścianę mogła sobie rzucać, dlatego niestety podtrzymuje to i chciałby się dowiedzieć, które wyrażenie tak pana Przewodniczącego ubodło, że naruszyło jakieś dobra osobiste. Odnosząc się do tego, co powiedział pan Mariusz powiedziała, że dawniej się żyło inaczej, ale pracowali wszyscy na dobro Polski, żeby się utrzymać, a Polska była taka jaka była. Stwierdziła, że pan Przewodniczący nie trzyma się standardów, które są określone w ustawie i statucie.

Dariusz Chorczyk – Burmistrz

Zwrócił uwagę, że część pytań do pana Przewodniczącego w odpowiedzi na jego pytania do radnych jest skierowana do niego i nie rozumie tych pytań, ale chce od razu na gorąco wyjaśnić pewne sytuacje. Powiedział, że pani Radna nie wie nic o spotkaniu z Lidzbarkiem Warmińskim, ponieważ wówczas nie była Radną, zaproszenia były rozesłane do wszystkich radnych. Poprosił, aby mu nie przerywać. Poinformował, że po Sesji 28 czerwca radni otrzymali zaproszenia, ale prawie nigdy nie uczestniczą w żadnych spotkaniach, więc prosi, aby w tej chwili nie wyciągać tematu, że nie byli zaproszeni. Powiedział, że dopilnował tego, aby wszyscy radni zostali zaproszeni, ponieważ było to spotkanie radnych miasta, które stara się o status uzdrowiska Lidzbarka Warmińskiego i chodziło o wymianę informacji. Zwrócił uwagę, że było pytanie do pana Przewodniczącego o akces odnośnie ośrodka wypoczynkowego Czercz, więc chciałby jasno wymieniwać, że byli radni osobiście zainteresowani tym, żeby ośrodek Czercz w żaden sposób nie był uporządkowany i zorganizowany. Powiedział, że radni byli na spotkaniach, ale pani Radna nie była wówczas Radną, więc nie uczestniczyła w tych spotkaniach, natomiast wszyscy radni, którzy chcieli również mieli zaproszenie, były komisje, były spotkania w różnej formie, na których były wyjaśniane informacje na temat Czercza. Zwrócił uwagę, że mogą go oskarżać, kierować jego wypowiedź dokąd chcą, ale są radni, którzy są zainteresowani tym, żeby nie było w porządku na ośrodku Czercz. Powiedział, że jeśli chodzi o pismo i o zaproszenie pana Berdychowskiego, było to już wyjaśniane na poprzedniej Sesji, pan Berdychowski dwukrotnie prosił o takie spotkanie informacyjne, ponieważ organizował na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój największą imprezę i chciał powiedzieć jakie wyniki z tego ma Piwniczna-Zdrój. Zwrócił uwagę, że spotkania były nie raz przekładane, ponieważ pan Berdychowski jest osobą zewnętrzną, wystąpił może poza kolejnością na takiej zasadzie na jakiej występują wszyscy mieszkańcy Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój i inni goście. Stwierdził, że nie rozumie zażenowania radnych wizytą tak zacnego gościa, który tak bardzo się przyczynił dla reklamy i usportowienia Piwnicznej-Zdroju, ale to już pozostawia ocenie radnych. Powiedział, że pani Radna może nie wie, czym się zajmuje i jakie zadania należą do Przewodniczącego Rady, ale niestety nie jest on stróżem Burmistrza i nie pilnuje jego pracy, jeżeli już to wszyscy radni pilnują pracy Burmistrza i czynią to poprzez interpelacje, zapytania i poprzez posiedzenia Sesji Rady Miejskiej. Poprosił pana mecenasa o wyjaśnienie, na czym polega praca pana Przewodniczącego, bo może powinni wrócić do podstaw, zwłaszcza ci nowo powołani radni, którzy od pierwszych godzin uważają, że mają największe prawo do rozprawiania całej Rady. Stwierdził, że dziwi go, iż starsi radni są bardziej powściągliwi, natomiast ci młodzi radni, którzy jeszcze tak naprawdę nie poterminali w Radzie, już mają tyle do powiedzenia. Ponownie poprosił pana mecenasa o przedstawienie na czym polega praca Przewodniczącego.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że chcą się odnieść do słów Burmistrza.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Poprosił, aby wrócić do porządku obrad.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że nie są tym zainteresowani.

Maria Adamuszek – Radna

Powtórzyła, że nie są tym zainteresowani, ale chcą się odnieść do słów Burmistrza.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że oni to doskonale wiedzą i pan Burmistrz niech nie robi sobie kolejnego wykładu tutaj, ponieważ oni tego nie chcą.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zaproponował, że ustosunkuje się do zarzutów, które postawiła mu grupa radnych. Powiedział, że stwierdzenie notorycznego łamania przez Przewodniczącego Rady prawa samorządowego podczas prowadzenia Sesji jest zarzutem bezpodstawnym i sformułowanym w sposób ogólnikowy bez wskazania konkretnych sytuacji. Zwrócił uwagę, że przytaczając przykład związany z głosowaniem nad absolutorium dla Burmistrza niesłusznie obarcza się jego jako Przewodniczącego Rady Miejskiej winą za niekorzystne dla radnych udzielenie Burmistrzowi absolutorium, podczas gdy do takiego, a nie innego rozstrzygnięcia przyczynił się błąd Radnego Piotra Ściegiennego. Stwierdził, że bardzo istotnym jest fakt, iż jak wskazuje uchwała numer KI.412.22.2022 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie z dnia 12 października 2022 roku, Przewodniczący Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju poddał pod głosowanie uchwałę absolutoryjną, co zostało poprzedzone omówieniem jej treści, prawidłowo formułując zapytania, kto jest za udzieleniem absolutorium, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu. Powiedział, że niezmiernie ważne w tym kontekście jest to, że zgodnie z protokołem i zapisem przebiegu Sesji Rady, Radny Piotr Ściegienny w dyskusji zapadłej tuż po głosowaniu i w odpowiedzi m.in. na polemikę i pytania Radnej Justyny Deryng wprost przyznał, że rozumiał pouczenia Przewodniczącego przed głosowaniem, a zatem nie ma możliwości, że ewentualna pomyłka była wyrazem wprowadzenia go w ten błąd przez Przewodniczącego lub była wynikiem wadliwego zarejestrowania głosu przez urządzenie do głosowania lub innej awarii technicznej. Poinformował, że pan Radny wyraził to z resztą już w pierwszej swojej wypowiedzi po głosowaniu, a w następnej wypowiedzi zdecydowanie podkreślił twierdząc, że to bardzo dokładnie zrozumiał. Powiedział, że inni opozycyjni radni też wyrazili się jednoznacznie, że pouczenia Przewodniczącego zrozumieli i byli w pełni świadomi, jak głosują. Zwrócił uwagę, że odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 28 ustawy o samorządzie gminnym stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym głosowania jawne na Sesjach Rady odbywają się za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, co też zostało uczynione. Powiedział, że faktem jest, iż § 44 ust. 1 załącznika nr 4 uchwały nr LVIII/380/18 Rady Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój dnia 19 października 2018 roku organizacja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju stanowi, że głosowanie jawne i imienne odbywa się za pomocą programu elektronicznego do głosowania i liczenia głosów poprzez podniesienie ręki i jednoczesne naciśnięcie odpowiedniego przycisku elektronicznego urządzenia do głosowania. Stwierdził, że przedmiotowy zapis regulaminu nie może być interpretowany jednak w sprzeczności z brzmieniem art. 14 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, który jest aktem nadrzędnym,

a z którego wynika jednoznacznie, że obowiązującym i decydującym sposobem głosowania jest wyrażenie woli za pomocą urządzenia do głosowania, co Radny Piotr Ściegienny zrobił. Zwrócił uwagę, że wobec faktu, iż część radnych zakwestionowała prawidłowy przebieg i wyniki głosowania podjęto dyskusję na temat przeprowadzenia jego reasumpcji. Poinformował, że w protokole 47/2022 z XLVII Sesji Rady Miejskiej wyraźnie zostało zanotowane, iż radni Maria Adamuszek, Piotr Ściegienny, Mariusz Lis, Bronisław Rusiniak i Jan Toczek złożyli ustny wniosek o reasumpcję przeprowadzonego głosowania. Powiedział, że zgodnie z § 45 ust. 1 do 3 załącznika nr 4 do uchwały nr LVIII/380/18 Rady Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój z dnia 19 października 2018 roku organizacja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju, w razie gdy wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości co do przebiegu głosowania Rada może dokonać reasumpcji głosowania, wniosek może być zgłoszony wyłącznie na posiedzeniu, na którym odbyło się głosowanie, Rada rozstrzyga o reasumpcji głosowania na wniosek ustny lub pisemny co najmniej 1/5 ustawowego składu Rady. Stwierdził, że wniosek złożony przez grupę radnych spełnił wskazane wymogi i wobec powyższego został poddany przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie, Rada Miejska większością głosów odrzuciła złożony wniosek, co potwierdza uznanie, iż głosowanie nad uchwałą miało właściwy przebieg, ponadto przyjęty wynik głosowania według większości radnych jest prawidłowy, a co za tym idzie Burmistrz otrzymał absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2021. Powiedział, że w związku z powyższym uznać należy, że podjęto wszelkie czynności zmierzające do wyjaśnienia powziętych przez pana Piotra Ściegiennego wątpliwości co do przebiegu głosowania, jednak w ocenie Rady Miejskiej nie było konieczne przeprowadzenie głosowania powtórnego. Zwrócił uwagę, że cytowana przez grupę radnych uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej nie jest rozstrzygnięciem nadzorczym w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały, a jedynie opinią skierowaną wraz ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Poinformował, że podkreślić należy, iż do dnia dzisiejszego nie zapadło rozstrzygnięcie w powyższej sprawie. Zwracając się do pana Radnego Ściegiennego powiedział, że w pierwszy poniedziałek po Sesji absolutoryjnej przyszedł on do biura Rady i wychodząc po dyskusji z nim, stojąc w drzwiach powiedział, że czeka na to, ile pan Burmistrz mu musi postawić wódki za takie głosowanie. Zapytał, czy coś takiego miało miejsce.

Maria Adamuszek – Radna

Zapytała, kto to słyszał.

Piotr Ściegienny – Radny

Zwrócił uwagę, że w tym momencie pan Przewodniczący godzi w jego dobra osobiste i pokazuje obłudę. Poprosił o głos, ponieważ trzyma rękę cierpliwie i słucha, co pan Przewodniczący wypisuje.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy pan Radny pozwoli.

Piotr Ściegienny – Radny

Zwrócił uwagę, że pan Przewodniczący odczytał jedną rzecz, do której musi się ustosunkować.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że na razie jeszcze on prowadzi.

Piotr Ściegienny – Radny

Powiedział, że kiedy pan Przewodniczący skończy to bardzo prosi o głos, ponieważ musi się ustosunkować do tego, co pan Przewodniczący przed chwileczką przeczytał.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że jeśli chodzi o zarzut braku rzetelności, uczciwości i transparentności w kierowaniu Radą, został on sformułowany w sposób ogólnikowy, nie zawiera konkretnych dowodów mogących przemawiać za jego prawdziwością. Stwierdził, że wskazanie na brak rzetelności i uczciwości w kierowaniu Radą powinno być poparte konkretnymi przykładami ewentualnych niewłaściwych zachowań Przewodniczącego Rady Miejskiej. Poinformował, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym zadaniem Przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy Rady oraz prowadzenie obrad Rady, statut Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój precyzuje zadania Przewodniczącego w powyższym zakresie do następujących czynności, zwołuje Sesję Rady, ustala porządek obrad, przewodniczy obradom, czuwa nad sprawnym przebiegiem Sesji, kieruje obsługą kancelaryjną posiedzeń Rady, zarządza i przeprowadza głosowanie nad projektami uchwał, podpisuje uchwały Rady, czuwa nad zapewnieniem warunków niezbędnych do wykonywania przez radnych ich mandatu. Zwrócił uwagę, że grupa radnych nie wskazuje na konkretne argumenty w zakresie powyższych kompetencji, co pozbawia użyty argument rzetelności i prawdziwości. Poinformował, że transparentność, czyli jawność działania organów gminy zgodnie z art. 11b ustawy o samorządzie gminnym obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na Sesji Rady i posiedzenia jej komisji, a także dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji Rady. Zwrócił uwagę, że ograniczenia tej jawności mogą wynikać wyłącznie z ustaw. Powiedział, że odnosząc się do wstępu obywateli na Sesje Rady, przywilej ten był ograniczany jedynie poprzez ograniczenia wprowadzone ustawą oraz przepisami wykonawczymi funkcjonującymi w związku z ogłoszeniem na terenie kraju stanu epidemii, wszelkie jednak działania techniczne i organizacyjne z tym związane były podejmowane przez Burmistrza, który jako administrator budynku Urzędu Miejskiego był odpowiedzialny za zapewnienie odpowiednich warunków do odbycia Sesji, jak również innych posiedzeń Rady Miejskiej. Zwrócił uwagę, że dodatkowo Sesję Rady Miejskiej są transmitowane i utrwalane, a następnie po ich technicznym przygotowaniu umieszcza się retransmisję. Powiedział, że dokumenty związane z pracą Rady to jest projekty uchwał, uchwały, protokoły posiedzeń Sesji i komisji, wnioski i opinie komisji są umieszczanie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego. Stwierdził, że nadmienić należy, iż czynności związanych z transmisją z Sesji oraz umieszczaniem dokumentów związanych z pracami Rady Miejskiej nie zajmuje się Przewodniczący Rady, a wyodrębnione ze struktury Urzędu biuro Rady Miejskiej. Powiedział, że należy również podkreślić, iż radni otrzymują wszelką korespondencję, która wpływa do biura Rady Miejskiej. Zwrócił uwagę, że wobec powyższych argumentów Przewodniczący Rady w żaden sposób nie może być adresem zarzutu, co do braku transparentności prac Rady. Odnosząc się do świadomego zaniechania obowiązków prawnych na akt nie otrzymania dwukrotnego wotum zaufania przez Burmistrza powiedział, że zgodnie z art. 28aa ust. 10 ustawy o samorządzie gminnym w przypadku nieudzielenia Burmistrzowi wotum zaufania w dwóch kolejnych latach, Rada może, ale nie musi podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta. Stwierdził, że szczególnie należy podkreślić, że w powyższym przepisie nie znajduje się zapis, że inicjatywa związana z przeprowadzeniem ewentualnego referendum należy do Przewodniczącego Rady, ponieważ to nie jest on organem. Powiedział, że to do Rady jako organu stanowiącego należy podjęcie uchwały o powyższej sprawie. Poinformował, że zgodnie z § 30 załącznika nr 4 do statutu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój równorzędną inicjatywę uchwałodawczą w każdej sprawie należącej do kompetencji organu stanowiącego posiadają

Przewodniczący Rady, Burmistrz, stałe komisje rady, kluby radnych, grupa co najmniej 1/5 ustawowego składu Rady, grupa mieszkańców gminy zgodnie z regulacją ustawy o samorządzie gminnym. Zwrócił uwagę, że żaden ze wskazanych powyżej podmiotów nie podjął inicjatywy w sprawie ewentualnego przeprowadzenia referendum, w związku z powyższym wobec każdego z powyższych podmiotów skierować można zarzut związany z zaniechaniem obowiązków. Stwierdził, że niezrozumiałym i nielogicznym jest więc podanie takiego zarzutu jako jednego z argumentów w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej. Poinformował, że może podać kilka przykładów Nowego Sącza, Kielc, kiedy prezydenci miast nie otrzymali rok w rok wotum zaufania i absolutorium i Rada nie podjęła do chwili obecnej takiej uchwały. Powiedział, że jeśli chodzi o brak kontroli nad komisjami Rady to zgodnie z § 14 statutu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój komisje Rady pozostają pod kontrolą Rady, której składają sprawozdanie ze swojej działalności, Przewodniczący Rady jedynie koordynuje prace komisji, jednak jest to tylko w zakresie powierzonych im zadań i spraw, o czym mówi § 5 załącznika nr 4 do statutu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, natomiast pracami komisji kieruje jej przewodniczący, o czym mówi § 54 załącznika 4 do statutu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój. Stwierdził, że żaden przepis prawa nie wskazuje, że do obowiązków Przewodniczącego należy kontrola komisji Rady, kontrola ta należy do organu stanowiącego, którym Przewodniczący Rady nie jest, co należy po raz kolejny wyraźnie podkreślić. Poprosił pana mecenasa o zabranie głosu.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że chcą się ustosunkować do wypowiedzi pana Przewodniczącego.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Stwierdził, że póki co chyba Przewodniczący udziela głosu. Powiedział, że postara się czysto merytorycznie i czysto formalnie zabrać głos. Zwrócił uwagę, że każdy wniosek i każdy projekt uchwały musi zawierać uzasadnienie, a w uzasadnieniu tej uchwały oprócz ogólników, którymi nie będzie się zajmował są też zarzuty konkretne co, do których o ocenę prawną poprosił go Przewodniczący. Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o zarzut złamania porządku obrad poprzez zaproszenie bez wiedzy radnych pana Berdychowskiego, jest to zarzut nie mający żadnej podstawy prawnej i całkowicie chybiony. Powiedział, że zgodnie z § 10 regulaminu Rady to Przewodniczący Rady w uzgodnieniu z Burmistrzem zaprasza osoby do udziału w Radzie, nie musi tego konsultować z wszystkimi radnymi, on zaprasza osoby i on może udzielić im głosu. Zwrócił uwagę, że zmiana porządku obrad dotyczy merytorycznej części Sesji Rady, czyli przede wszystkim przedmiotu obradowania i przedmiotu głosowania, natomiast zaproszona przez Przewodniczącego osoba może zabrać głos, oczywiście przyjmuje się, że najważniejszym momentem jest część końcowa wolne wnioski, natomiast jeśli osoba ta nie dysponuje czasem, żeby w danym momencie zabrać głos, nie ma żadnych przeszkód, żeby umożliwić jej udzielenie głosu i wypowiedzenie się także w innej części, a nie tylko w wolnych wnioskach. Powiedział, że jeśli chodzi o kolejny zarzut, w którym ma absolutnie obowiązek się wypowiedzieć to jest skarga do Sądu Administracyjnego. Zwrócił uwagę, że pan Radny Ściegienny teraz łagodniej, ale na poprzedniej Sesji powiedział, że RIO stwierdziła nieważność, ale oczywiście RIO nie stwierdziła żadnej nieważności, natomiast złożyła na wniosek pana Radnego skargę do Sądu Administracyjnego o stwierdzenie nieważności tej uchwały. Powiedział, że chciałby, aby bardzo jasno wybrzmiało to, co teraz powie, ponieważ jest to bardzo istotne w tej sprawie, w całej skardze RIO nie ma absolutnie żadnego zarzutu pod kątem Przewodniczącego Rady, bo nie mogło być, co z całą świadomością podkreśla, nie ma absolutnie żadnej podstawy do czynienia jakiegokolwiek zarzutu pod kątem Przewodniczącego odnośnie tej sytuacji. Poinformował, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym głosowanie odbywa się poprzez system, to samo powtarza regulamin Rady, głosowanie jawne

i imienne odbywa się za pomocą programu elektronicznego. Stwierdził, że w sytuacji, kiedy radni zgłoszą wynik wyświetlany jest na tablicy w systemie, Przewodniczący nie ma innej możliwości jak podać ten wynik do wiadomości, nie może go zmienić, nie może z nim polemizować, nie może z tym nic zrobić i tak zrobił, podał wynik do wiadomości, następnie zostały zgłoszone wątpliwości. Stwierdził, że jedyne, co mógł zrobić Przewodniczący i zrobił to poddał wniosek o reasumpcję głosowania pod głosowanie Rady, nie mógł zrobić nic innego, sam samodzielnie nie mógł stwierdzić nieważności tej uchwały, nie mógł zarządzić powtórzenia, poddał to decyzji Rady. Zwrócił uwagę, że radni zadecydowali, że nie ma podstaw do reasumpcji i znów Przewodniczący nic nie mógł innego zrobić, jak uszanować decyzję radnych. Zapewnił, że na żadnym etapie tej sytuacji Przewodniczący nie mógł zrobić nic innego i zrobił absolutnie wszystko, co mógł zrobić i nie zrobił nic, czego nie mógł zrobić. Stwierdził, że skoro Rada zadecydowała, że nie ma podstaw do reasumpcji, Przewodniczący musiał tą decyzję uszanować. Powiedział, że jeśli nawet sąd na wniosek RIO stwierdzi nieważność tej uchwały to nie będzie tu absolutnie żadnej winy Przewodniczącego, więc chciałby, żeby to wybrzmiało, ponieważ to jest bardzo istotny argument prawny. Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o brak opinii Komisji Budżetowej było to poddane ocenie na poprzedniej Sesji, oczywiście można się teraz spierać co do interpretacji tego zapisu, natomiast zapis jest taki, że Komisja wydaje opinię do 20 grudnia i jeśli by przyjąć, że budżet nie może być uchwalony bez opinii Komisji, to nie mogliby w ogóle w takich sytuacjach nigdy uchwalić budżetu, jeśli Komisja nie podjęła by decyzji do 20 grudnia. Stwierdził, że nie można tak interpretować tego zapisu, uprawniona była również taka interpretacja, że skoro nie ma opinii Komisji do 20 grudnia, czyli w terminie przewidzianym w regulaminie uchwała budżetowa może być głosowana bez opinii tej Komisji zwłaszcza, że to jest i tak opinia i oczywiście radni decydują sami podczas głosowania w przedmiocie uchwalenia uchwały budżetowej, niezależnie od tego, co stwierdzi Komisja, więc równie dobrze można było podjąć taką decyzję na tamtej Sesji, że skoro nie ma uchwały podjętej zgodnie z regulaminem do dnia 20 grudnia, można procedować nad budżetem bez opinii Komisji. Powiedział, że została podjęta decyzja z ostrożności procesowej i zostało to zinterpretowane w ten sposób, że jednak skoro można konwalidować ten fakt, że do 20 grudnia nie została wydana opinia, to należy to zrobić i zostało to zrobione i o tym też zadecydowali radni, Komisja się zebrała. Zwrócił uwagę, że padał zarzut, iż radni są nieprzygotowani, ale otrzymali miesiąc wcześniej materiały i oczywiście, że analizowali je, byli przygotowani i powinni być przygotowani na 20 grudnia do podjęcia tej decyzji, a to, że akurat się nie zbrali, to nie jest na pewno wina Przewodniczącego Rady, ani też pozostałych radnych, więc również ten zarzut pod kątem prawnym jest chybiony. Stwierdził, że radni mają możliwość formułowania zarzutów czysto politycznych, ale on z tym nie będzie polemizował, pozostawia to do oceny radnych. Zwrócił uwagę, że pan Radny Lis wspominał o obniżaniu przez obecny rząd uposażeń osób, które były w jakimś stopniu zaangażowane w pracę na rzecz służb, są już dziesiątki, a nawet setki wyroków, gdzie państwo musi zwracać z odsetkami zabrane uposażenia, ponieważ było to całkowicie bezprawne działanie i są to olbrzymie koszty dla Skarbu Państwa. Powiedział, że jeśli chodzi o sformułowane zarzuty zarówno we wniosku jak i obecnie, póki co nie padł żaden, który byłby zasadny pod kątem prawnym i nie można postawić żadnego zarzutu, co do złamania prawa w tym zakresie przez Przewodniczącego. Stwierdził, że radni mogą formułować zarzuty polityczne, co to sposobu prowadzenia, ale pod kątem prawnym jego opinia jest taka, że nie ma żadnych zarzutów, które by się broniły i miały podstawy prawne.

Mariusz Lis – Radny

Zwrócił uwagę, że pan Florczyk jako prawnik też macza palce w tym i trzeba to powiedzieć jasno. Stwierdził, że rozmawia się z nimi jak z przedszkolakami, panowie we trzech rozmawiają z nimi jak z przedszkolakami. Powiedział, że pan Przewodniczący i pan Florczyk

w swojej wypowiedzi utwierdzili ich w tym, że należy odwołać pana Adama, ponieważ oni myślą, że radni mają tak krótką pamięć odnośnie reasumpcji. Stwierdził, że pan Adam kiedy jest to wygodne dla niego robił reasumpcję bez głosowania, dwa zrobił reasumpcję nie pytając radnych, czyli widać jaka jest manipulacja i widać, że w zależności od interpretacji, jak panu Adamowi pasuje to robi reasumpcję, ale jak widział, że jest większość radnych, którzy zgłaszają przeciwko to wtedy niech radni zdecydują i radni głosowali wtedy, czy będzie reasumpcja, czy nie. Zwrócił uwagę, że albo należy się trzymać jednej linii i nie pytać nigdy radnych, albo w drugą stronę, a pan Przewodniczący manipuluje i utwierdził go w tym, że jeżeli chodzi o reasumpcję, to jest kolejny punkt, którego nie wymieniano i kiedy panu Przewodniczącemu pasuje to sobie robi, co mu pasuje. Stwierdził, że tak nie można postępować. Powiedział, że pan Przewodniczący dwukrotnie zrobił reasumpcję bez głosowania, a jak było absolutorium zrobił głosowanie, czy ma być reasumpcja, czy nie, wiedząc o tym jaki będzie wynik głosowania, co jest niepoważne. Zwrócił uwagę, że w naszym państwie jest niestety tak, że pielęgniarka, która pracowała w MSW ma prawie dwukrotnie wyższe uposażenie niż pielęgniarka, która pracowała w ośrodku zdrowia. Zapytał, czy to jest normalne i czy pan radca prawny uważa, że to jest normalne, ponieważ on uważa, że nie. Stwierdził, że wcale ta pielęgniarka, która pracowała w ośrodku zdrowia nie robiła gorzej.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Zwrócił uwagę, że to nie ma związku z obradami na Sesji. Zaapelował, aby trzymać się porządku obrad.

Mariusz Lis – Radny

Zapytał, dlaczego pan Maślanka nie protestował jak pan Florczyk mówił, ale jak on mówi to protestuje. Stwierdził, że on tylko chce uświadomić to, że nasze państwo tak funkcjonuje. Zwrócił uwagę, że pan Florczyk sobie pozwolił na dygresję, więc on tak samo, a pan Maślanka fajnie by było, żeby przychodził na Sesje, a nie tylko na jedną uchwałę.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Poprosił, aby trzymać się porządku obrad.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że dwukrotnie reasumpcję powtarzał samodzielnie z uwagi na ułomność urządzeń technicznych, a jeżeli były inne sytuacje, które wymagały zgodnie z prawem reasumpcji i podjęcia decyzji przez Radę, podejmował decyzję, że to Rada podejmuje decyzję o reasumpcję. Poprosił o wypowiedź pana mecenasa.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Zwrócił uwagę, że nie ma transmisji, więc proponuje, aby poczekać i zrobić przerwę.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że na pewno będzie jeden zarzut.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Odnosił się do reasumpcji z powodów technicznych.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Powiedziała, że nie będzie zarzutu, ale proponuje, aby poczekać. Stwierdziła, że wie, iż radni się spieszą, część z nich musi wyjść, ale proponuje, aby poczekać, zrobić to po Bożemu, tak jak to było w Koszarzyskach bardzo pięknie.

Dariusz Chorczyk – Burmistrz

Stwierdził, że rzeczywiście nie Chorczyk kupował ten zestaw, tylko poprzednia kadencja.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że nie ma transmisji, bo dlaczego mieszkańcy muszą słuchać zarzutów w sprawie odwołania pana Adama Musiańskiego.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Powiedziała, że pewnie awaria się zrobiła, różnie bywa.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że kolejny raz służby działają. Zapytał pani Magdy, czy jest transmisja.

Magdalena Nieć – inspektor UM

Poinformowała, że jest na linii z firmą.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Ogłosił 5 minut przerwy.

PO PRZERWIE

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Wznowił obrady.

Piotr Ściegienny – Radny

Powiedział, że wszystkie zarzuty są odpierane przez pana Przewodniczącego przy pomocy również słów pana mecenasa. Zwrócił uwagę, że odczytuje się listy, tłumaczenia, pisma, ale dlaczego tego nie zrobiono do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Powiedział, że RIO wydało uchwałę i teraz podważa się uchwałę RIO. Powiedział, że pan Przewodniczący i pan radca prawny podważają uchwałę i doskonale wiedzą, że manipulują pewnymi słowami i wyrazami. Zwrócił uwagę, że RIO skierowało swoją uchwałę do WSA, ponieważ minął termin i oni nie są w stanie jednoznacznie podtrzymać uchwały i musi się to odbyć za pomocą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Poinformował, że WSA już nadało sygnaturę akt w tej sprawie. Poprosił panią Magdę o pokazanie na monitorze uchwały RIO. Stwierdził, że w postanowieniu RIO z dnia 12 października jest wyraźnie napisane, iż Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie działając na podstawie art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym Dz. U. z 2022 roku poz. 559 z późn. zm. w związku z art. 11 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 7 października 1992 rok o regionalnych izbach obrachunkowych, postanawia wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na uchwałę nr XLVII/392/2022 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28 czerwca 2022 roku w sprawie absolutorium dla Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z tytułu wykonania budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój za rok 2021. Zwrócił uwagę, że nie będzie czytał całego uzasadnienia, bo nie ma czasu i miejsca na to, ale w skład Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju wchodzi 15 radnych, liczba radnych wchodzących w skład rady w gminach do 20 000 mieszkańców na podstawie art. 17 pkt 1 wyżej wymienionej ustawy o samorządzie gminnym. Odczytał, że jak wynika z protokołu głosowania z dnia 28 czerwca 2022 roku sprostowanego w dniu 12 sierpnia 2022 roku przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Piwnicznej-Zdroju za udzieleniem Burmistrzowi Piwnicznej-Zdroju absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 rok głosowało 8 radnych, przeciw było 3 radnych, wstrzymało się od głosu 2 radnych, wszy-

scy radni oddali głosy. Stwierdził, że przyjmując za prawidłowy przytoczony wynik Przewodniczący Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju uznał, iż uchwała została podjęta, analizując zaś nagranie z XLVII Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju stwierdzić należy, iż wynik przedstawia się następująco, za absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 rok głosowało 7 radnych, przeciw było 4 radnych, wstrzymało się od głosu 2 radnych, zatem uchwała XLVII/392/2022 nie uzyskała w głosowaniu wymaganej zgodnie z art. 28a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym bezwzględnej większości głosów ustawowego składu Rady Gminy, to jest co najmniej 8 głosów za, tym samym brak było podstaw do formułowania uchwały rozstrzygającej o udzieleniu absolutorium. Zapytał, kto za to jest odpowiedzialny, odpowiadając, że jego zdaniem pan Przewodniczący, ponieważ on prowadzi Sesję i doskonale wie, jak się to odbywało. Powiedział, że nasz statut wyraźnie mówi w § 44 pkt 1, że głosowanie jawne i imienne odbywa się za pomocą programu elektronicznego do głosowania i liczenia głosów poprzez podniesienie ręki i jednocześnie naciśnięcie odpowiedniego przycisku elektronicznego. Stwierdził, że pan Przewodniczący powinien zobaczyć najpierw, kto podnosi rękę, jak głosuje i jak naciska przyciski, a to zostało zaniechane. Odczytał, że uznać zatem należy za istotne naruszenie prawa w przedmiocie podjęcia wyżej wymienionej uchwały bez uzyskania bezwzględnej większości głosów ustawowego składu rady gminy, w związku z tym, iż Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w przewidywanym art. 91 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym trzydziestodniowym terminie nie podjęło rozstrzygnięcia nadzorcze stwierdzającego nieważność uchwały Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju nr XLVII/392/2022 z 28 czerwca, gdyż okoliczności uzasadniające takie rozstrzygnięcie zostały potwierdzone po tym terminie. Stwierdził, że dlatego jest to w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, ponieważ minął termin i wszyscy doskonale to rozumieją. Powiedział, że nie rozumie, czy czyta się bez zrozumienia uchwałę RIO, ponieważ panowie ją podważają, gdzie jest wyraźnie napisane, iż po tym terminie zachodzi konieczność podjęcia uchwały w trybie art. 93 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy w przedmiocie skierowania stosownej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, bo jeżeli byłby termin zachowany, to RIO swoją uchwałą już by odrzuciło z obiegu prawnego tą uchwałę, tylko tego nie może zrobić, musi zrobić to przez Sąd Administracyjny. Zwrócił uwagę, że RIO podejmując uchwałę, prosiło pana Przewodniczącego o dostarczenie wszelakich dokumentów potwierdzających głosowanie i to, co się stało na Sesji absolutorijnej i to, że głosowanie pokazało, iż nie ma absolutorium. Zwracając się do pana mecenasa zapytał, czy jeżeli słyszy wypowiedź pana Przewodniczącego, kto jest przeciw udzieleniu absolutorium, to jaki wciska przycisk.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Powiedział, że oczywiście odpowie, ale jak pan Radny skończy.

Piotr Ściegienny – Radny

Poprosił, aby mu odpowiedzieć, jeżeli pan Przewodniczący pyta się konkretnie, wszyscy zrozumieli zadawane pytanie, kto jest przeciw udzieleniu absolutorium to jaki pan radca wciska przycisk.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Stwierdził, że pan Radny nie udziela mu głosu, wypowie się kiedy udzieli mu głosu Przewodniczący.

Piotr Ściegienny – Radny

Stwierdził, że to jest odpowiedź na pisma i tę uchwałę wszyscy radni mają i niech mieszkańcy też się dowiedzą, jak sprytnie manipuluje się wyrazami i słownictwem pewnych dokumentów. Zwrócił uwagę, że mówi się, iż zarzuty są bezzasadne i zapytał, czy łamanie porządku obrad

jest bezzasadne. Powiedział, że pan Burmistrz wypowiedział się, iż tak sławetny gość przyjechał, a oni dowiadują się jako radni, podczas gdy pan Przewodniczący i pan Burmistrz wiedzieli od miesiąca czasu, że pan Berdychowski ma gminę odwiedzić i zrobić sprawozdanie z Festiwalu Biegowego. Stwierdził, że jeżeli teraz pan mecenas mówi, że to pan Przewodniczący i pan Burmistrz sobie sami decydują, kogo mogą zapraszać to świadczy tylko o ich kulturze, że nie informują radnych. Powiedział, że miesiąc czasu pan Berdychowski wysłał informację, że będzie i będzie chciał zrobić sprawozdanie. Zwrócił uwagę, że pan Przewodniczący zaprosił go na szkolenie odnośnie prowadzenia rady gminy, był na tym szkoleniu on, Radny Lewicki, Radny Keklak i pan Przewodniczący, który doskonale wie, jak powinny się odbywać posiedzenia Sesji. Powiedział, że dlatego na podstawie szkoleń, materiałów szkoleniowych i tego wszystkiego widzi, że tu na każdym kroku jest łamanie prawa.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że jeżeli pan Radny podważa autorytet sądów w Polsce, to już jest naprawdę zarzut.

Piotr Ściegienny – Radny

Zapytał, jak podważa.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że jeżeli sprawa trafiła do sądu to ostateczny wyrok wyda sąd i oni nie są od tego, żeby podważać decyzję Regionalnej Izby Obrachunkowej, widocznie

Mariusz Lis – Radny

Zapytał, jak można tak manipulować.

Piotr Ściegienny – Radny

Powiedział że widocznie Regionalna Izba Obrachunkowa nie do końca była pewna wydania jednoznacznego wyroku i dlatego skierowała sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Poprosił o zabranie głosu pana mecenasa.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Powiedział, że pan Radny mówi o manipulacji, ale on nie chce się wdawać w dyskusję poza merytorycznie, ale to co pan Radny robi to jest manipulacja do kwadratu. Poinformował, że zna to doskonale, ponieważ pisali odpowiedź na skargę, jest uchwała RIO i zapytał, czy nie powinni zajmować stanowiska przed sądem odpowiadając, że oczywiście, iż muszą zająć stanowisko kwestionujące stanowisko przyjęte przez RIO i to jest chyba oczywista sprawa. Powiedział, że rozumie, że jak pan Lis był Burmistrzem to każdemu, kto ich pozwał przyznawali rację. Stwierdził, że przecież to jest oczywiste, że bronią interesu gminy, czy to Burmistrza, czy Rady.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że może odpowiedzieć.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Powiedział, że on panu Radnemu nie przerywał stwierdzając, że Przewodniczący udzielił mu głosu, a nie panu Radnemu.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że pan mecenas zadał pytanie.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Powiedział, że o nic nie pytał. Stwierdził, że dla niego jest żenujące zabieranie głosu na takim poziomie i prosi, aby mu wybaczyć, ponieważ on wypowiedział się merytorycznie, co mówią przepisy prawa o tym, a pan Radny zarzuca mu manipulację, po czym zacytował kilka fragmentów z opinii RIO. Powiedział, że nigdzie w opinii RIO nie ma zarzutu pod kątem tego, co zrobił Przewodniczący, bo nie mogło być, Przewodniczący nie ma wyjścia jeśli system poda wynik głosowania, a zarówno ustawa jak i regulamin mówią o tym, że głosuje się za pomocą systemu informatycznego, Przewodniczący może tylko i wyłącznie ogłosić, jaki jest wynik głosowania w systemie. Odnosząc się do kwestii reasumpcji powiedział, że jest to też część tzw. dyskrecjonalnej władzy Przewodniczącego, ale i to należy bardzo mocno rozróżnić, ponieważ jeśli jest awaria systemu i w związku z tym jest jakiś problem techniczny to prosi, aby mu powiedzieć, czy Rada ma się wypowiadać, czy należy powtórzyć głosowanie. Powiedział, że nie, ponieważ to jest samodzielna podstawa do powtórzenia głosowania i nie potrzeba decyzji Rady, decyduje o tym Przewodniczący. Zwrócił uwagę, że jeśli są poza techniczne argumenty do ewentualnego powtórzenia głosowania, absolutnie słuszne i jedyne możliwe rozwiązanie to poddać tę decyzję pod głosowanie radnych. Powiedział, że w tej sytuacji nie mógł Przewodniczący zrobić nic innego i nie można mu postawić żadnego zarzutu, jeśli nawet sąd stwierdzi, że uchwała była nieważna, nie będzie to w żadnym momencie wina Przewodniczącego. Zwrócił uwagę, że pan Radny przytoczył wybiórczo tylko te cytaty z uchwały RIO, natomiast prawda jest taka, że to zostało szczegółowo uzasadnione w odpowiedzi na skargę, ale nie będzie tego tutaj przytaczał. Wyraził nadzieję, że sąd przyzna im rację, oczywiście może być inaczej, że przyzna rację RIO i oni się z tym zgodzą, ale do momentu, kiedy nie zostanie wydany wyrok nie można powiedzieć o tym, że uchwała jest nieważna, a nawet jeśli będzie nieważna to akurat w tym konkretnym przypadku żadnego zarzutu Przewodniczącemu nie można postawić, a przypomina, że to jest przedmiot tej dyskusji, czyli zarzuty pod kątem Przewodniczącego w kontekście jego odwołania. Zwrócił uwagę, że rozumie, iż pan Radny nie przyjmuje do wiadomości pewnych argumentów i po raz kolejny mówi o łamaniu porządku obrad, więc on po raz kolejny powtarza, że nie było absolutnie żadnego naruszenia prawa. Stwierdził, że pan Radny może to powtarzać w kółko i on to rozumie, ale to wciąż są zarzuty czysto polityczne, nie prawne.

Maria Adamuszek – Radna

Stwierdziła, że pan Radca jest po to, żeby bronić.

Mariusz Lis – Radny

Zapytał, czy może słowo.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Powiedział, że bronić gminy, zarówno Burmistrza jak i Rady, a jeśli chodzi o uchwałę RIO bronią Radę, nie Przewodniczącego, a on mam obowiązek bronić Rady, co robi.

Bronisław Rusiniak – Radny

Zwrócił uwagę, że kiedy w roku 2018 wszedł do Rady żywił nadzieję, że mając szacunek do niego, a przede wszystkim do Wsi Łomnica-Zdrój, największej wsi w gminie, otrzyma jakąś choćby honorową funkcję. Stwierdził, że niestety zlekceważono go, co bardzo go bolało, lecz do nikogo nie czuje pretensji. Poinformował, że będzie głosował za odwołaniem pana Przewodniczącego Adama Musialskiego.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że traktuje się ich jak przedszkolaków, a doskonale umieją czytać. Powiedział, że wyszła bardzo śmieszna sytuacja, ponieważ pan Adam przeczytał fragment korzystny dla niego, ale już tej części, co pan Ściegienny, nie przeczytał, ale na szczęście jest demokracja i pan Adam przeczytał jeden fragment, a pan Ściegienny przeczytał drugi i całość jest prosta. Zwrócił uwagę, że dokumenty zostały przetrzymane w Urzędzie, ponieważ gdyby nie zostało to przetrzymane to już by była opinia RIO i uchwała RIO byłaby wiążąca, ale skoro te dokumenty były tak długo przetrzymane jest to w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Zwracając się do pana Florczyka powiedział, że jeśli okaże się, że Wojewódzki Sąd Administracyjny przyzna rację, a wiedzą, że tak będzie, ponieważ wynika to z opinii RIO, to bardzo prosi, aby pan Florczyk zrezygnował z funkcji, którą pełni w Urzędzie, ponieważ jego opinie są tendencyjne.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił panią Magdę, aby udzieliła odpowiedzi jednocześnie odnośnie pisma od pana Berdychowskiego, ponieważ już wiadomo, jaka była sytuacja z tym pismem.

Magdalena Nieć – inspektor UM

Powiedziała, że RIO za każdym razem kiedy prosiło Radę o jakieś wyjaśnienia odnośnie tego głosowania, wyznaczało termin, w którym ma to być przekazane. Zwróciła uwagę, że ona osobiście była ściągana z urlopu, żeby przygotować dokumenty w terminie, który wyznaczyło RIO, więc zapewnia, że wszystkie dokumenty do RIO dostarczane były w terminie. Powiedziała że odnośnie inicjatywy czyszczenia Jeziora Rożnowskiego, 22 grudnia wpłynęło do Urzędu takie pismo i ono nie trafiło do biura Rady, tylko trafiło do pracownika merytorycznego. Poinformowała, że było to dzień przed Sesją i ma nadzieję, iż pan Florczyk potwierdzi, że pracownik konsultował to z nim i będzie to przygotowane radnym na kolejną Sesję do zaopiniowania, ewentualnie do podjęcia takiego stanowiska i inicjatywy.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że przekazywał tylko słowa pana Berdychowskiego, który powiedział, że przekazał panu Musiańskiemu, który przekazał to do pracownika.

Magdalena Nieć – inspektor UM

Powiedziała, że to nie pan Musiański, to z sekretariatu.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że pan Musiański kierują Radą.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy pan Radny rozumie, że to pismo nie trafiło w ogóle do Rady.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że gdyby to był jeden przypadek to nie ma problemu, ale wiadomo ile razy taka sytuacja miała miejsce. Powiedział, że to, co panu Musiańskiemu jest wygodne to przeczyta, ale nie jeżeli coś jest niewygodne jemu, czy panu Burmistrzowi. Stwierdził, że pan Musiański powinien współpracować z radnymi, a nie tylko i wyłącznie z Burmistrzem i chronić go za wszelką cenę. Stwierdził, że każdy to widzi i mieszkańcy im to mówią,

Magdalena Nieć – inspektor UM

Powiedziała, że chce zapewnić, iż wysyłaniem korespondencji do radnych zajmuje się ona. Stwierdziła, że nikt nie wydaje jej dyspozycji, czy ma wysłać takie czy takie pismo, ona dostaje od sekretarki pismo, które jest skierowane do wiadomości, czy do Rady Miejskiej i ona te pisma przekazuje sama osobiście. Stwierdziła, że jeżeli coś do niej nie trafi, a może się tak zdarzyć, że jest pismo zaadresowane do wiadomości Rady, a gdzieś ktoś na etapie obiegu dokumentów, sekretarka, czy ktoś kto ceduje pocztę przeoczy ten fakt, to jeżeli ona tego pisma nie widzi, to go radnym nie wyśle, ale to nie jest ani jej błąd, ani błąd Przewodniczącego. Zwróciła uwagę, że chciała wyjaśnić i zapewnić, że wszystkie pisma, które wpływają przesyła radnym.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Stwierdził, że radni tak szastają manipulacjami, tymczasem każda kolejna wypowiedź to jest kolejna manipulacja z ich strony. Odnosząc się do tego, co pani Magda już powiedziała, powiedział, że pismo od pana Berdychowskiego według jego wiedzy najprawdopodobniej było przywiezione dopiero na tę Sesję, a pan Radny z tego uczynił zarzut i jeszcze zarzucał kłamstwa, że pan Przewodniczący tego nie zobaczył. Zwrócił uwagę, że pismo zostało przywiezione przez pana Berdychowskiego, złożone na sekretariat i nie trafiło do Przewodniczącego, trafiło do pracownika merytorycznego, który z tym przyszedł do niego i opracowali już projekt uchwały i będzie on przedmiotem obradowania na następnej Sesji. Stwierdził, że nie można było nic zrobić szybciej, bo zajęli się tym i procedowane jest to do najbliższej Sesji, a przede wszystkim nie trafiło to do Przewodniczącego.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że on tylko cytuje słowa pana Berdychowskiego.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Stwierdził, że pan Radny zarzuca kłamstwo.

Mariusz Lis – Radny

Powtórzył, że cytuje słowa pana Berdychowskiego.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zapytał, czy on ma głos, czy pan Radny.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że chce tylko słówko. Zwrócił uwagę, że on tylko cytuję pana Berdychowskiego.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zapytał, czy on przerywał panu Radnemu.

Mariusz Lis - Radny

Zwrócił uwagę, że pan Berdychowski powiedział, że przekazał panu Adamowi Musialskiemu pismo miesiąc temu.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zapytał, kto ma głos.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że to było na Sesji miesiąc temu.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zapytał, kto ma głos teraz.

Mariusz Lis – Radny

Zapytał, czy to pismo zostało przekazane radnym. Powiedział, że on tylko cytuje pana Berdychowskiego.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zwrócił uwagę, że radni zarzucają panu Przewodniczącemu nierzetelne i nieuczciwe prowadzenie obrad, tymczasem pozwala im wypowiadać się całkowicie poza porządkiem, więc jego zdaniem i tak pozwala radnym za dużo, więc to jest jedna manipulacja. Poruszył kwestię pisma pana Berdychowskiego i kwestii przekazywania dokumentów informując, że w żadnym punkcie swojego wystąpienia RIO nie stwierdziło, że nie przekazywano w czasie dokumentów. Zwrócił uwagę, że oni stwierdzili tylko i wyłącznie, że tych dokumentów nie mieli w terminie, w którym mogli sami podjąć tę decyzję, bo oni nie występowali w tamtym czasie i kiedy mogli mieć taką decyzję, nie dysponowali takimi dokumentami, o które prosili później i wszystkie dokumenty dostawali na każde wezwanie. Stwierdził, że to jest absolutnie kolejna manipulacja i obiecał, że nie będzie się wdawał w takie rozmowy, ale w sytuacjach, w których może coś potwierdzić osobiście, to mówi, ponieważ te dwie rzeczy to kolejna manipulacja, a zarzuca się jemu i Przewodniczącemu manipulowanie. Powiedział, że dlatego się do tego odnosi i poza merytorycznie wchodzi w dyskusję, ponieważ jest to żenujące.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Udzielił głosu pani Radnej Adamuszek.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Powiedział, że chce powiedzieć ostatnią rzecz.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że ona ma głos.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zwrócił uwagę, że pan Radny robi osobistą wycieczkę wobec niego.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że ona ma głos, pan Przewodniczący jej udzielił. Zwróciła uwagę, że chciała się odnieść do kłamstwa pana Burmistrza Chorużyka, że wiedzieli o Lidzbarku Warmińskim stwierdzając, że niestety ich opcja nie wiedziała. Stwierdziła, że dowiedziała od pana Radnego Ryszarda, kiedy jechała z nim na dyżur, że była delegacja radnych z Lidzbarka Warmińskiego. Powiedziała, że wystawiła oczy i później jako Klub prosili o faktury, które mieli, ale niestety nie wiedzieli. Zwróciła uwagę, że była u pana Pawła i pani Justyna może potwierdzić, że wychodziła z pokoju z niektórymi osobami i zapytała, czemu nie byli na spotkaniu. Stwierdziła, że zapytała na jakim spotkaniu i otrzymała informację, że był pan odnośnie kolejki. Zwróciła uwagę, że nikt ich nie powiadamia i przed nimi wszystko się tai. Zapytała, czy pan Musiański pamięta, jak była afera mikrofonowa i pan Chorużyk brał mu mikrofon i trzykrotnie wyłączał pana Lisa, skargi były już wszędzie tam, gdzie trzeba podpisane, nie anonimowe, jak kiedyś pan Burmistrz jej zarzucił. Stwierdziła, że ona się podpisuje, ponieważ ma cywilną odwagę. Odniosła się do niewykonania zaleceń Wojewody w sprawie organizacji Sesji zwracając uwagę, że pan Przewodniczący odpisał do Wojewody, że z dziada pradziada

tak ma być, że pan Burmistrz, pan Musiański i pani Skarbnik siedzą razem, bo tak było utarte za poprzedniej kadencji, a jedyne co dało się wymusić, to mównicę. Powiedziała, że pytała już pana Berdychowskiego, dlaczego utaili przed nimi, że rok wcześniej było już jakieś porozumienie, o czym oni nie wiedzieli, dopiero w 2021 roku jak dostali papiery na Sesję i nikt się do tych biegów nie przygotował. Zwrócił uwagę, że pan Przewodniczący nie udzielił jej reasumpcji, co koledzy nawet z koalicji mogą potwierdzić, a ile razy sam pan Przewodniczący sobie udzielał reasumpcji.

Kazimiera Sikorska – Radna

Stwierdziła, że to już było.

Maria Adamuszek – Radna

Stwierdziła, że ona pani Radnej nie przeszkadzała.

Mariusz Lis – Radny

Stwierdził, że jak pan Przewodniczący czytał i to już było, to pani Radnej nie przeszkadzało.

Maria Adamuszek – Radna

Stwierdziła, że to już było i dalej będzie.

Kazimiera Sikorska – Radna

Stwierdziła, że pani Radna to już czytała.

Maria Adamuszek – Radna

Zapytała, dlaczego została przyjęta uchwała pod względem formalnym i pod względem zgodności z prawem, pierwsza uchwała odnośnie biegów, której radca prawny nie podpisał tylko swoją parafkę zrobił pan inspektor Grucela. Powiedziała, że na razie tyle, ale jeszcze coś ma.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zwrócił uwagę, że pan mecenas chciał coś powiedzieć.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Zwrócił uwagę, że chciał dodać tylko jedną rzecz do pana Lisa, który domagał się jego ustąpienia, czy rezygnacji za to, że broni przed Sądem Administracyjnym Rady.

Mariusz Lis – Radny

Zapytał, czy pan radca broni Rady.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Poinformował, że stroną jest Rada, nie Przewodniczący i jego obowiązkiem jest bronić stanowiska Rady, gdyby tego nie zrobił, to miałby odpowiedzialność zawodową, więc pan Radny rozliczając go z tego, że broni Rady wystawia sam sobie świadectwo.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że obowiązkiem pana radcy jest bronienie prawdy, a nie Rady.

Bogumiła Szczepaniak – Radna

Stwierdziła, że pan Przewodniczący nie panuje nad Sesją, pani Sikorska ma specjalne prawa i rozumie, że jest najlepsza i najbardziej doświadczona.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że przecież pani Radna nie zabierała głosu.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Zapytała, jak to nie, skoro cały czas przeszkadzała i to jest to, o co jej też od dłuższego czasu chodzi. Zwróciła uwagę, że rozmawiali, gdzieś coś komuś szeptała na ucho, więc poproszono ją, aby poszła na miejsce, a w tej chwili cały czas jest gadanie. Powiedziała, że pan Maślanka na szczęście jest rozbawiony, mimo że sprawa jest poważna. Stwierdziła, że nie wie, kiedy on wyjdzie. Zwróciła uwagę, że taka odpowiedź powinna być przez pana Przewodniczącego zganiona, bo pan Maślanka robi sobie z nich i z pana Przewodniczącego zabawki, nie ma żadnej powagi Sesji. Powiedziała, że to, iż odzywają się do kogoś per pan, pani mimo, że wszyscy są na ty, nie jest wyrazem szacunku. Poprosiła, aby nad tym zapanować. Zwróciła uwagę, że drugą sprawą jest brak reakcji pana Przewodniczącego na to, że pan Burmistrz nie stosuje się do żadnych ustaw. Stwierdziła, że RIO kazało, wszyscy kazali, sekretarza jak nie było tak nie ma, takie to są rzeczy, które radni mówią i należy je zebrać do kupy mówiąc kolkwialnie i przedstawić panu Burmistrzowi i to ma znaleźć przełożenie.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy może odpowiedzieć. Powiedział, że Rada i Przewodniczący nie ma w sprawach personalnych żadnego wpływu, to są decyzje indywidualne i należące do Burmistrza.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Powiedziała, że Rada nie ma wpływu, ale w momencie kiedy pozwala na łamanie prawa przez Przewodniczącego to chyba się mijają i wszyscy są niepotrzebni, bo panu Burmistrzowi wolno łamać prawo. Stwierdziła, że należy coś z tym zrobić, nie wie co, należy zapytać prawnika, ale kiedy ona zapytała pana radcy na jakiej zasadzie zostały dzierżawione łazienki to dostała odpowiedź, na którą odniosła się na piśmie.

Ryszard Lewicki – Radny

Stwierdził, że nie było łamania prawa.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Zapytała, jak nie. Poprosiła, aby skonsultować, przeczytać pismo, ono jest długie, ale jest wykazane, że kilka razy zostało złamane prawo, więc bardzo prosi tylko o takie rzeczy. Stwierdziła, że pan Burmistrz jest ich pracownikiem.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że pan radca udzieli odpowiedzi.

Mirosław Florczyk – radca prawny UM

Poinformował, że pani Radna dostanie odpowiedź na to pismo, ale w żadnym punkcie nie zostało w żaden sposób złamane prawo. Poprosił, aby nie szafować, ponieważ pani Radna wyciąga kolejną sprawę i rzuca oskarżenia i jest to kolejna manipulacja. Zapewnił, że w tej sprawie nie zostało w żadnym punkcie złamane prawo.

Bogumiłą Szczepanik – Radna

Powiedziała, że prawdopodobnie rozstrzygnie to sąd.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że zgodnie z art. 19 ustawy o samorządzie gminnym odwołanie przewodniczącego i wiceprzewodniczących następuje na wniosek co najmniej 1/4 ustawowego składu Rady gminy w trybie określonym w ust. 1 tj. bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady, w głosowaniu tajnym. Zwrócił uwagę, że § 46 załącznika nr 4 do statutu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój precyzuje sposób przeprowadzenia tajnego głosowania. Powiedział, że głosowaniu tajnym radni głosują za pomocą kart ostemplowanych pieczęcią Rady, przy czym każdorazowo Rada ustala sposób głosowania, a samo głosowanie przeprowadza wybrana z grona Rady komisja skrutacyjna z wyłonionym spośród siebie przewodniczącym. Zwrócił uwagę, że komisja skrutacyjna przed przystąpieniem do głosowania objaśnia sposób głosowania i przeprowadza je wyczytując kolejno radnych z listy obecności, radni podchodzą do wyznaczonego, zapewniającego tajność głosowania miejsca i ustawioną urną, kart do głosowania nie może być więcej niż radnych obecnych na sesji. Powiedział, że po przeliczeniu głosów przewodniczący komisji skrutacyjnej odczytuje protokół, podając wynik głosowania, karty z oddanymi głosami i protokół głosowania stanowią załącznik do protokołu Sesji. Poprosił o zgłaszanie kandydatów do komisji skrutacyjnej.

Kazimiera Sikorska – Radna

Zgłosiła kandydaturę pana Radnego Wiesława Keklaka.

Mariusz Lis – Radny

Zgłosił kandydaturę pani Radnej Marii Adamuszek.

Piotr Ściegienny – Radny

Zgłosił kandydaturę pana Radnego Jana Toczka.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zamknął listę kandydatów stwierdzając, że jego zdaniem trzy osoby są wystarczające. Zapytał, czy pan Radny Wiesław Keklak wyraża zgodę.

Wiesław Keklak – Radny

Powiedział, że wyraża zgodę.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy pani Radna Maria Adamuszek wyraża zgodę.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że wyraża zgodę.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy pan Radny Jan Toczek wyraża zgodę.

Jan Toczek – Radny

Powiedział, że wyraża zgodę.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił komisję o przystąpienie do czynności.

Wiesław Keklak – Radny

Poprosił o słowo, skoro jest w komisji.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że jeszcze muszą przeprowadzić głosowanie nad komisją skrutacyjną.

Mirosław Florczyk – radca prawy UM

Zwrócił uwagę, że radni muszą zaakceptować, że przyjmują skład komisji. Stwierdził, że można głosować nad każdą osobą z osobna, ale skoro akceptuje się ten skład można nad wszystkimi razem zagłosować. Powiedział, że jeśli ktoś złoży wniosek, żeby głosować nad każdą kandydaturą z osobna to można tak zrobić, ale zasadnym jest w tej sytuacji zagłosowanie łącznie nad wszystkimi trzema, nad przyjęciem składu komisji. Poinformował, że radni, których to dotyczy też mogą głosować, nie muszą się wstrzymywać, ponieważ jest to głosowanie w sprawie organizacyjnej.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie zaproponowany skład komisji skrutacyjnej.

Skład komisji skrutacyjnej został przyjęty, 13 – za (protokół z imiennego głosowania stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił komisję skrutacyjną o podjęcie czynności związanych z przeprowadzeniem głosowania tajnego.

Wiesław Keklak – Radny

Zaproponował, aby komisja skrutacyjna wyszła z panią Magdą do biura, przygotowała karty, wróciła, przedstawiła przewodniczącego i przyniosła urnę. Stwierdził, że to potrwa parę minut.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zwrócił uwagę, że karty są gotowe tylko do ostemplowania. Ogłosił przerwę.

PO PRZERWIE

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił o głos przewodniczącego komisji skrutacyjnej.

Wiesław Keklak – Radny

Poinformował, że został wybrany na przewodniczącego komisji skrutacyjnej i powie kilka słów. Zwrócił uwagę, że ma przed sobą karty do głosowania i zanim je rozda, chciałby pouczyć jak głosować, ponieważ taki jest obowiązek przewodniczącego. Powiedział, że jest to karta do głosowania w sprawie wniosku o odwołanie Radnego Adama Musiańskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju i zawiera pytanie „Czy jest pan/pani za odwołaniem Radnego Adama Musiańskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju. Zwrócił uwagę, że jest kratka przy której jest napis jestem za, czyli kto jest za odwołaniem stawia znak X w kratce obok napisu jestem za. Powiedział, że kto jest przeciw odwołaniu stawia X w kratce z napisem jestem przeciw. Poinformował, że postawienie X w obydwu kratkach lub niepostawienie żadnego znaku oznacza głos jest nieważny. Za-

pytał, czy ktoś ma jakieś pytania. Lubczy coś jest niezrozumiałe. Poprosił panią Radną Adamuszek o przeliczenie kart, których powinno być tyle, ile radnych, czyli 13 z pieczętką Rady.

Maria Adamuszek – Radna

Dokonała przeliczenia kart, których ilość wyniosła 13.

Wiesław Keklak – Radny

Poprosił, aby oddać je panu Radnemu Janowi Toczko, który stanie na środku i radni wycytani będą odbierać kartę, podchodzić do urny, podpisywać się na liście, że odebrali kartę, oddając głos i wrzucając do urny. Powiedział, że pani Adamuszek ustawi urnę w odpowiednim miejscu, żeby nie można było przeszkadzać, czy widzieć i zachować intymność, a panią Skarbnik, pana Bronisława i pana Lisa poprosił o przejście na czas głosowania w inne miejsce. Poprosił panią Radną Adamuszek, aby pokazała to tak, aby wszyscy widzieli, że urna jest pusta. Poinformował, że będzie czytał nazwiska alfabetycznie, ale Jan Toczko na sam koniec odda głos, natomiast pozostali będą podchodzić, odbierać karty od Jana Toczka, podpisywać się na liście, że odebrali, następnie za zasłoną oddają głos i wrzucają do urny.

Komisja skrutacyjna przeprowadziła tajne głosowanie.

Wiesław Keklak – Radny

Podziękował za głosowanie. Poprosił o zabranie urny i listy, aby komisja przeliczyła głosy i sporządziła protokół. Poprosił o pomoc pana mecenasa i panią Magdę. Poinformował, że po przeliczeniu i zrobieniu protokołu wróca.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Ogłosił 10 minut przerwy.

PO PRZERWIE

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił przewodniczącego komisji skrutacyjnej o ogłoszenie wyników.

Wiesław Keklak – Radny

Odczytał protokół ustalenia wyników informując, że za odwołaniem Radnego Adama Musiańskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju było 7 głosów, przeciw odwołaniu 6 głosów, w związku z powyższym Radny Adam Musiański został odwołany z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju (protokół z ustalenia wyników głosowania oraz karty do głosowania stanowią załącznik do niniejszego protokołu).

UCHWAŁA NR LIV/459/2023 została podjęta.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Podziękował radnym szczególnie tym, dla których dobro gminy było najważniejsze. Powiedział, że życzy swojemu następcy lepszych efektów w pracy z radnymi, lepszej współpracy z Burmistrzem. Zwrócił uwagę, że według niego przez 4 lata wypełnił w miarę właściwie, zgodnie z duchem prawa ustawy o samorządzie gminnym. Stwierdził, że życzy, aby ktoś następny, kto po nim przejmie ten ster kierował się dobrem gminy na pierwszym miejscu, a nie rozgrywkami politycznymi. Poprosił Wiceprzewodniczącego Rady o przejęcie obrad dzisiejszej Sesji.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Maślanka.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Oddał głos panu Burmistrzowi.

Dariusz Chorczyk – Burmistrz

Powiedział, że chciałby w tym miejscu, czuje swój obowiązek i jego zdaniem radni również dołączą się do podziękowań panu Przewodniczącemu za ponad 4 lata pracy dla dobra i na rzecz gminy. Stwierdził, że ocenia pracę pana Przewodniczącego na bardzo wysokim poziomie, oczywiście, iż politycznie mogli się spierać i pewnie nadal będą, ale chciałby przypomnieć maksymę pana Przewodniczącego, który pracował dla dobra tej gminy i jej mieszkańców i uważa, że tak powinni robić do końca kadencji. Powiedział, że bardzo dziękuje i gratuluje tego czteroletniego okresu zapewniając, że jest nadal z nim i dziękuje za współpracę.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Poinformował, że zgodnie z załącznikiem nr 4 do uchwały nr LVII/380/18 Rady Miasta i Gminy Piwnicznej Zdroju z dnia 19 października 2018 roku § 3 w przypadku odwołania z funkcji bądź rezygnacji Przewodniczącego lub Wiceprzewodniczącego Rady przed upływem kadencji, Rada na swej najbliższej Sesji dokonuje wyboru na wakujące stanowisko. Odczytał § 4 informując, że do obowiązków Wiceprzewodniczącego należy wykonywanie zadań zastrzeżonych prawem dla Przewodniczącego w razie wakatu na stanowisku Przewodniczącego i podczas jego nieobecności. Zwrócił uwagę, że na najbliższej Sesji będą wybierać nowego Przewodniczącego.

CZĘŚĆ III – KOŃCOWA

Ad. 1. Interpelacje, wolne wnioski, zapytania, opinie.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Zwróciła uwagę, że chciała by wyjaśnić ponieważ już rozmawiała z panem Mariuszem Lisem. Powiedziała, że jeżeli chodzi o środki dla MGOK-u to informowała o tym na Komisji, że co prawda dostali więcej niż w poprzednim roku, ale to i tak są za małe środki. Poinformowała, że w wolnych wnioskach na Sesji budżetowej informowała również o tym, że pula, którą dostali jest za mała, natomiast jeśli chodzi o Orkiestrę sytuacja wygląda w ten sposób, że w tamtym półroczu uwarunkowywano istnienie orkiestry od kolejnego instruktora. Zwróciła uwagę, że po rozmowie z panią Księgową ten instruktor został zatrudniony jeśli chodzi o naukę na instrumentach perkusyjnych. Powiedziała, że wspomogli Orkiestrę również opłacając im renowację instrumentów, które uległy uszkodzeniu i wymagały naprawy, opłacili im także wyjazd na przegląd, więc działają dosyć aktywnie. Zwróciła uwagę, że udostępnili im również salę i możliwość pozyskiwania środków na to, żeby mogli działać i nie musieli się kogoś pytać z tej kwoty, którą uzbierają. Dodała, że dodatkowo ona sama obsługuje sprzedaż biletów przed samym koncertem, aby nie zatrudniać dodatkowego pracownika i robi to w swoim wolnym czasie. Powiedziała, że osoby prowadzące orkiestrę uzależniają jej działanie od podwyżki swojej pensji i to niemałej, która przekracza możliwości finansowe. Zwróciła uwagę, że zna już kwotę jeśli chodzi o pana kapelmistrza, co do drugiej będzie miała spotkanie z panem instruktorem. Poinformowała, że Orkiestra ma możliwość pozyskiwania środków, o czym informowała jako dotację celową z gminy, jest to możliwość dwukrotnego pozyskiwania w ciągu roku po 10 tys. zł na działalność kulturalną i jest to zgodne z ustawą o finansach publicznych. Zwróciła uwagę, że jeżeli dojdzie do sytuacji, że panowie podziękują i powiedzą, że środki, którymi dysponują są za małe to nie składają broni i będą walczyć o to,

żeby Orkiestra funkcjonowała. Stwierdziła, że jeżeli nie uda się w tym składzie, który jest w tym momencie spróbują to zrobić inaczej, ale zależy im na tym, tym bardziej, że tak jak informowała mają kilka rocznic i obchodów w tym roku między innymi 95-lecie Orkiestry dętej. Powiedziała, że postara się zrobić wszystko, żeby za jej kadencji Orkiestra dęta nie przepadła i idzie w tym kierunku.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że głosowali ostatnio nad budżetem i chodzi o to, że w tej chwili są sygnały od rodziców tych osób, które należą do Orkiestry, że nie ma pieniędzy na jej funkcjonowanie. Stwierdził, że wiadomo, iż przygotowując jakiś preliminarz, który być może był za wysoki jeżeli chodzi o Orkiestrę, dobrze by było zwłaszcza, iż jest 95-lecie orkiestry, aby ona funkcjonowała. Powiedział, że z jednej strony wydaje się pieniądze na głupoty, radni głosowali za budżetem, ale do końca nie jest tak jak powinno być, ponieważ część tych pieniędzy powinna być przeznaczona z myślą o Orkiestrze OSP. Zwrócił uwagę, że ostatnio była batalia o podwyżkę dla radnych i osiedlowych, dlatego składa wniosek formalny, aby te pieniądze wróciły do tych paragrafów z powrotem i poszły na Dom Kultury i były celowane na Orkiestrę OSP w Piwnicznej. Wyraził nadzieję, że radni zgodzą się z takim punktem widzenia stwierdzając, że w zasadzie te 30 tys. zł, które kosztowała choinka lepiej, żeby 50 osób brało udział i kształciło się. Stwierdził, że jest to szczytniejszy cel niż wydawanie pieniędzy i chce, żeby to przegłosować. Zwrócił uwagę, że chciałby poprosić Burmistrza tym bardziej, że w tamtym roku chwalił postępy i nagrody jakie Orkiestra otrzymywała, aby przygotować uchwałę na następną Sesję i te pieniądze celować na Orkiestrę.

Piotr Ściegienny – Radny

Powiedział, że potwierdza słowa pana Radnego Lisa i apeluje do wszystkich radnych, żeby przypatrzyli się jeszcze raz i złożyli wniosek o przesunięcie w budżecie pieniędzy na Dom Kultury z celowaniem na Orkiestrę Dętą w Piwnicznej. Zwrócił uwagę, że otrzymał masę telefonów od osób, których dzieci tam grają i jest zdruzgotany wczorajszą informacją, że prawdopodobnie ma umowę tylko do stycznia i odchodzi, a co za tym idzie Orkiestra przestaje działać. Powiedział, że nie wie jak to jest formalnie i technicznie, ale apeluje do Burmistrza i wszystkich radnych, aby zająć się Orkiestrą, ponieważ jest to jedyne dobro piwniczańskie. Zwrócił uwagę, że zajmują się i wyłuszczają na zewnątrz Festiwal Biegowy, który już się toczy. Poprosił, aby mu uwierzyć, że nikt z radnych nie jest przeciwny Festiwalowi Biegowemu i dobrze, że ta impreza jest w Piwnicznej, ale są inne aspekty dotyczące Festiwalu Biegowego. Stwierdził, że wczoraj nagle wyszła sprawa z Orkiestrą, która fizycznie umiera, nie wie ile to jest prawdą, czy fałszem, ale ma taką informację, dlatego apeluje do wszystkich radnych, aby zająć się Orkiestrą, ponieważ jest to dobro piwniczańskie. Zaproponował, aby tak jak pan Radny Lis powiedział przełożyć, te 30 tys. zł, ponieważ nie jest to aż tak dużo, ponieważ jeżeli stracą kapelmistrza prowadzącego to Orkiestra nie istnieje, o czym doskonale wiedzą. Stwierdził, że z tego, co mu wiadomo kapelmistrz niejednokrotnie rozmawiał z Burmistrzem i chyba coś nie doszło do skutku i coś jest nie tak. Zaproponował, aby przyłożyć się do tego, odsunąć jakieś zatarczki między sobą i przypilnować, aby nie puścić w niepamięć Orkiestry.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Poprosił, aby na najbliższej Komisji pani Justyna Deryng podeszła do nich i porozmawiała jak rozwiązać zaistniałą sytuację, być może pani Skarbnik uda się jakieś przesunięcia zrobić, ale będą to rozpatrywać na pewno. Zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania lub wnioski i głosują, czy przygotowują to od razu.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Powiedziała, że Orkiestra Dęta już raz padła, nie działała przez 3 może 4 lata. Stwierdziła, że rozwalić jest bardzo łatwo, ale potem odtworzenie stanu osobowego i stanu instrumentów kosztowało ją bardzo dużo zdrowia, na szczęście miała wtedy do pomocy pana Waligórę, który jako członek Orkiestry jeździł, załatwiał i pism smędem pozałatwiali remonty i kupno instrumentów. Stwierdziła, że ona trochę inaczej prowadziła placówkę niż obecnie się prowadzi. Powiedziała, że pan Bogaczyk stworzył drugą, która miała być konkurencją młodzieżową i tam na wejście radni wrzucili 100 tys. zł, ale potem te Orkiestry właściwie się połączyły. Powtórzyła, że rozwalić jest bardzo łatwo, tak jak to zostało zrobione z zespołem mandolinowym i gratuluje wszystkim, którzy się do tego przyczynili. Zwróciła uwagę, że były jeszcze dwa zespoły młodzieżowe, ale nie wie co się z nimi dzieje, ponieważ ich nie widzi. Powiedziała, że nie pamięta jaka jest w tej chwili kwota na Dom Kultury, ale radni muszą sobie zdawać sprawę, że to oni chcieli molocha zamiast budyneczku, który był i gdyby tylko wykwaterować lokatorów to byłoby po kokardę miejsc do ćwiczenia i prowadzenia zajęć dla takiej ilości ludzi. Zwrócił uwagę, że radni zdecydowali, iż ZEAS ma mieć miejsce w Domu Kultury wyrzucając garderobę Doliny Popradu, wyrazili zgodę na wyrzucenie 6 mln zł na remont Domu Kultury, który miał on kosztować 4 mln zł, a teraz są koszty utrzymania. Zwracając się do pana Keklaka i pani Sikorskiej i tych, których nie ma już na sali, powiedziała, że uwielbiali oni molochy i teraz jest hala moloch, ale nie ma pieniędzy na jej utrzymanie, znaczy są, ale kosztem tego, że nie ma działalności, bo nie ma już pieniędzy. Stwierdziła, że jest to powiązane, ponieważ hala miała być zapleczem dla ośrodka Czercz, tam miały być noclegi w przyzwoitych cenach dla turystów, sportowców, grup turystycznych i sportowych, a na hali mieli korzystać z pieniędzy, które oni zostawiają za udostępnienie sali. Zwróciła uwagę, że po kolei to nie wypaliło, jest coraz mniej zajęć, jest hala, która nie jest w stanie się utrzymać i jest stojący grzecznie w ruinie Czercz. Powiedziała, że należy podjąć działania, aby to zaczęło pracować i przynosić dochody, ponieważ Orkiestra Dęta i hala mogą dostarczać dochodów, tylko trzeba zmienić system zarządzania.

Mariusz Lis – Radny

Przypomniał, że złożył konkretny wniosek odnośnie tego skąd te pieniądze, ponieważ pani Radna pyta, skąd je wziąć i on wie. Zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o budynki to w tej chwili już tego nie zmienia, ale jeżeli chodzi o pieniądze to tak jak zaproponował ta zmiana, która miała być ostatnio na biuro Rady i niektórzy chcieli podnieść sobie diety, proponuje, aby przełożyć na Orkiestrę. Stwierdził, że warto by było też, aby Orkiestra miała swój budżet, bo każdy planując i robiąc coś, planuje to w takim budżecie, jaki ma, a jeżeli się nie wie i jest się na zasadzie łaski, że może dadzą, a może nie to w tym momencie naprawdę jest ciężko cokolwiek prowadzić. Powiedział, że tak jest i z klubem sportowym i ze wszystkim i należy powiedzieć sobie szczerze, że od finansów wszystko zależy, więc warto by było wyodrębnić pieniądze na tą Orkiestrę OSP tak, żeby oni wiedzieli. Stwierdził, że jeżeli ten budżet jest za duży to nie znaczy, że Burmistrz musi tyle dać, ale niech mają wyodrębnioną jakąś kwotę. Powiedział, że z tego, co słyszał to jest około 35 tys. zł na cały rok dla 50 osób, cała ta Orkiestra funkcjonuje bardzo dobrze łącznie z naprawami urządzeń, wyjazdami i preliminarzem. Zapytał Burmistrza czy jest szansa na to, żeby pani Skarbnik przygotowała tę zmianę na następną Sesję.

Dariusz Choruzzyk – Burmistrz

Poinformował, że na następną Komisję przygotowuje rozliczenie i całą informację odnośnie Orkiestry. Stwierdził, że trudno, aby dzisiaj, kiedy tematu nie znał go omawiać, a wtedy radni podejmą decyzję, ale prosi, aby pozwolić mu przygotować całą informację, ponieważ jego zdaniem ma do powiedzenia więcej szczegółów, jeśli chodzi o wspomaganie Orkiestry

w ubiegłym roku, czy dwa lata temu. Powtórzył, że na Komisji przedstawi kompletne informacje.

Piotr Ściegienny – Radny

Zwrócił uwagę, że cały czas będzie popierał pana Radnego Lisa i proponuje, aby znaleźć środki. Stwierdził, że nie wie, co się dzieje z Orkiestrą, ale sygnały są naprawdę bardzo złe. Zwrócił uwagę, że chciałby się posiłkować zapytaniem do pani p.o. Dyrektora Justyny Deryng, na ile jest prawdą, że kapelmistrz jest tylko do stycznia i później już go nie ma. Zapytał, czy to jest jakaś umowa, czy to jest wiążące czy nie. Zwrócił uwagę, że chciałby wiedzieć, o czym rozmawiają, ponieważ ma sygnały i telefony od mieszkańców i rodziców, aby to ratować, ale tak naprawdę nie znają szczegółów. Stwierdził, że jeżeli jest taka dramatyczna sytuacja to należy to zrobić, stworzyć, pokazać i wygospodarować te środki. Zapytał, czy zgromadzeni wiedzą, dlaczego w Rytrze wszyscy radni zaakceptowali budżet odpowiadając, że zaakceptowali, ponieważ oni nad nim pracowali wspólnie z Wójtem i tak wypowiedział się Wójt, że to nie jest jego budżet, ale budżet całej Rady. Zwrócił uwagę, że oni dostali kartkę papieru z analizą i pomysłami pana Burmistrza i zapytał, czy to jest praca z Radą. Stwierdził, że to tylko pokazuje jak to wygląda w ościennych gminach, a jak wygląda u nas. Poprosił panią Justynę o odpowiedź, na ile jest prawdą, że pan kapelmistrz jest do końca stycznia.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Poinformowała, że umowa została przygotowana na cały rok, ale to pan Sławomir zdecydował, że chce mieć tę umowę tylko na styczeń. Powiedziała, że w dniu, w którym miała zebrać się Komisja Finansów i Gospodarki spędziła cały dzień w MGOK czekając, że zostanie wezwana. Zwróciła uwagę, że ponadto na Komisji chciała zabrać głos, żeby poinformować radnych, ale dostała głos w wolnych wnioskach, kiedy wszyscy się już rozchodzili, ponadto przez całą Sesję chciała zabrać głos, nawet nie w trakcie tylko zaraz po dyskusji przed głosowaniem w sprawie informacji, że nikt z radnych nawet nie poprosił o propozycje, które złożyli do budżetu.

Bogumiłą Szczepanik – Radna

Stwierdziła, że chciała by zobaczyć budżet MGOK.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Poinformowała, że one są złożone. Zwróciła uwagę, że kiedy była Przewodniczącą za każdym razem chodziła do pani Skarbnik i prosiła, żeby jej pokazała, bo one są.

Bogumiłą Szczepanik – Radna

Powiedziała, że ona nie widziała.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Zwróciła uwagę, że chciała radnym przeczytać, dostała głos, ale nikt z radnych nie wstawił się ani na Komisji ani na Sesji, żeby mogła dostać ten głos, a wzięła jej ręka, ponieważ chciała to powiedzieć. Powiedziała, że przeczytała to dopiero na końcu, że składali o kwotę prawie 1 650 000 zł i to miało pokryć wypłaty, dzierżawę za halę, podatki, które odprowadzają, a prawie 1 mln zł muszą sami wypracować, ponieważ to nie jest tak, że radni im dają jeden do jednego. Stwierdziła, że udało się jej zabrać głos dopiero w części w wolnych wniosków, co z trudem wywalczyła i wykrzyczała i udało jej się. Powiedziała, że chciała i informowała radnych, że dostali 100 tys. zł więcej niż w tamtym roku, ponieważ mają 1 250 000 zł, a poprzednio było 1 150 000 zł i to jest i tak za mało, żeby pokryć wypłaty jeden do jednego, a jest jeszcze reszta rzeczy. Zwróciła uwagę, że informowała również, że do basenów co roku

z dotacji dokładają 250 tys. zł i z dotacji podmiotowej dokładają także 250 tys. zł do hali. Stwierdziła, że jeśli chodzi o halę to jak wyliczali jeśli chodzi o sektory, ściankę wspinaczkową, zatrudnienie instruktorów, nie są w stanie wyjść nawet na zero, a co dopiero zarobić.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Stwierdziła, że należy zamknąć.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Powiedziała, że jeszcze 3 lata muszą się męczyć ze względu na to, że był odzyskany VAT i muszą prowadzić na tym działalność gospodarczą.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Stwierdziła, że bez względu na to chciałaby to zobaczyć, ponieważ nie chce dyskutować i rozmawiać o kwotach nie widząc dokumentów.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Zwróciła uwagę, że miała je na Sesji i na Komisji, ponadto te dokumenty zawsze znajdują się u pani Skarbnik i tak to zawsze wyglądało za czasów, kiedy ona była Przewodniczącą.

Bogumiła Szczepanik – Radna

Powiedziała, że nie widziała dokumentów.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Zapytała, dlaczego pani Radna nie poprosiła jako Przewodnicząca Komisji Finansów, pani Skarbnik ma wszystkie propozycje, które opracowuje do budżetu OPS-u, ZEAS-u, MGOK-u. Stwierdziła, że pani Radna idzie w drugą stronę. Zwróciła uwagę, że dosyć dużo z dotacji celowej, którą dostają, przekładają na baseny i halę, przez co działalność kulturalna rozmywa się po to, żeby dopłacać do tych obiektów. Powiedziała, że w tym roku rekordowo dużo zarobiły baseny, ale nie mogą podnosić ceny w nieskończoność, ponieważ są uzależnieni innymi obiektami, które prowadzą tę samą działalność. Zwróciła uwagę, że jeśli chodzi o halę i tak podnieśli umowy, które mają na dłuższy czas z osobami wynajmującymi, z resztą byłoby nierozsądne gdyby nie podnieśli, ponieważ wszystko podrożało, prąd, opał, panie sprzątaczkę też muszą dostać wyższe wynagrodzenie w związku ze zmianą wynagrodzeń, więc wszystko kosztuje coraz więcej. Stwierdziła, że jeżeli podniosą ceny za wysoko to każdy wybierze obiekt, który jest poza gminą i nie zarobią zupełnie nic, więc jest pewien pułap, gdzie muszą być atrakcyjniejsi i to są rzeczy, których nie da się przeskoczyć. Powiedziała, że jeśli chodzi o halę starają się pozyskiwać nowe osoby, nowych wynajmujących, sprawić, żeby ta hala była bardziej atrakcyjna, ale ona nawet kiedy było by wszystko zajęte w każdą godzinę, nie zarobi na sobie, więc to jest kula u nogi.

Piotr Ściegienny – Radny

Zapytał, czy kapelmistrz ma umowę do końca stycznia.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Poinformowała, że tak, na swoje życzenie tak zdecydował.

Piotr Ściegienny – Radny

Zapytał ponownie, czy do końca stycznia.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Powtórzyła, że tak.

Piotr Ściegienny – Radny

Zapytał, czy jest coś w perspektywie, czy to się kończy i koniec.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Powiedziała, że czeka jeszcze na rozmowę. Zwróciła uwagę, że pytała panią Szczepanik i za jej czasów kiedy była Orkiestra był jeden kapelmistrz i do pomocy był pan Waligóra, pytała również pana Andrzeja Górskiego, ponieważ w Ptaszkowej też jest taka Orkiestra i też jest jeden kapelmistrz, a u nas jest kapelmistrz i dwóch instruktorów. Powiedziała, że takie było żądanie przedstawione w tamtym roku i od tego było uwarunkowane działanie Orkiestry, więc po długich rozmowach z Księgową zatrudnili instruktora. Zwróciła uwagę, że pani Szczepanik mówiła o chłopakach, którzy trenowali, ale MGOK swoją perkusję, na której mogli oni ćwiczyć oddali do OSP, żeby z kolei Orkiestra też mogła uczyć swoich rzeczy. Powiedziała, że rozmawiała z zastępcą kierownika Orkiestry, aby spotkali się z rodzicami i powiedzieli o tym, aby wносить jakąś formę symbolicznej odpłatności za te zajęcia, którą można by było na coś przeznaczyć, ale jak wiadomo za darmo chcą wszyscy, a jeżeli wchodzi w grę to, żeby dopłacać to już chętnych może być mniej i jest ryzyko, że część osób zrezygnuje, bo taka jest prawda. Stwierdziła, że to nie jest tak, że nie współpracują, była propozycja, że musi być instruktor, nawet dwóch, ale byli w stanie wygospodarować środki na jednego i stanęło na tym, że zatrudnili dodatkowego. Powiedziała, że kiedy była potrzeba naprawy instrumentów, zapłacili za tę naprawę, kiedy wygrali przegląd, pomogli w tym, żeby mogli się transportować, więc to nie jest tak, że nie wyciąga się ręki, bo jeżeli coś się dzieje starają się reagować na bieżąco. Zwróciła uwagę, że jeżeli okaże, że pan kapelmistrz powie, iż nie chce w lutym kontynuować tego przy takich środkach jakie są, to będą próbować inaczej. Stwierdziła, że jest też opcja, że można wrócić do tego, co było wcześniej, czyli jeden kapelmistrz i jeden instruktor, a tamte środki podzielić między dwóch panów.

Piotr Ściegienny – Radny

Zapytał, czy dobrze rozumie, że jako Rada mają niewiele czasu.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Stwierdziła, że to też nie jest równoznaczne, że jeżeli będzie taka sytuacja to nie będą funkcjonować, ponieważ będą walczyć do końca o to, żeby Orkiestra była i działała. Zwróciła uwagę, że można też wrócić do opcji, że będzie tylko kapelmistrz i jeden instruktor, a tamte środki się rozdzieli.

Zofia Kulig – Skarbnik

Odnosząc się do projektów planów finansowych powiedziała, że w poprzednich latach rzeczywiście komisje Rady życzyły sobie takie plany i były one udostępniane. Zwróciła uwagę, że w tym roku żadna z komisji nie wystąpiła, więc te dokumenty nie były udostępniane, a takie projekty planów finansowych każdej jednostki są przedkładane do Burmistrza. Stwierdziła, że jednocześnie trzeba mieć świadomość, że na pewno wszystkie życzenia, które są ujęte w projektach planów nie są uwzględniane w budżecie dlatego, że są ograniczone środki i możliwości i trzeba się rządzić tymi środkami, które są. Powiedziała, że jak wiadomo jeśli chodzi o wysokość dochodów zaplanowanych w budżecie Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że wielkości są zgodne z wielkościami, które gmina może pozyskać, mają one uciążenie prawne, czyli legalność tych dochodów w przepisach prawa i tymi dochodami się rządzą. Zwróciła uwagę, że jeżeli chodzi o wydatki to doskonale wiadomo, że one wzrastają,

na samą oświatę dołożyli w tym roku 2 mln zł więcej niż w roku poprzednim, na wydatki związane z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, czyli zapewnieniem świadczeń gmina dołożyła ponad 300 tys. zł, dla Domu Kultury jest to kwota ponad 100 tys. zł. Powiedziała, że jak wiadomo wydatki na odśnieżanie wzrosły w roku bieżącym, tak samo wszystkie wydatki związane z funkcjonowaniem gminy są wyższe, ale nie chce się odnosić do poszczególnych pozycji, ponieważ jej zdaniem są one na poziomie, który powinien zapewnić funkcjonowanie. Poinformowała, że w ciągu roku są dokonywane zmiany w budżecie, zawsze były, są i one będą dokonywane, to Rada dokonuje tych przesunięć, czyli na pewno to będzie decyzja radnych. Zwróciła uwagę, że należy pamiętać, że w budżecie są zaplanowane obligacje na pokrycie deficytu i jej zdaniem działania powinny iść w kierunku, aby tych obligacji nie zaciągać w tej wysokości, ponieważ wiadomo jakie są koszty obsługi długu. Powiedziała, że ponadto gmina musi spłacać raty kredytów, które są zaciągnięte, więc tak wygląda sprawa w budżecie. Zwróciła uwagę, że projekty planów były dostępne, jeżeli którakolwiek z komisji poprosiła o takie plany otrzymywała i nie ma z tym najmniejszego problemu, żeby je udostępnić.

Jan Toczek – Radny

Zwrócił uwagę, że tak jak pan Ściegienny powiedział rozmawiają o jakiś sygnałach, wiele przedstawiła pani Dyrektor, jest budżet Domu Kultury, z tego budżetu jest wykrojona jakaś część na Orkiestrę i on chciałby porozmawiać z panem kapelmistrzem, jakie on ma żądania, czego tak naprawdę dotyczą te środki finansowe, które mają być zwiększone, czy to ma być kwota naprawdę dwukrotnie wyższa, niż ta, która jest przeznaczona, czy nie jest ona jakaś duża, dlatego oczekiwał by wyjaśnień od pana kapelmistrza. Powiedział, że jeżeli rzeczywiście jest zatrudniony drugi instruktor i chodzi o kwestię wynagrodzenia, to czy rzeczywiście zachodzi konieczność zatrudnienia drugiego instruktora, co podnosi koszty utrzymania Orkiestry. Stwierdził, że już ponad pół godziny rozmawiają o czymś, czego tak naprawdę nie są w stanie na chwilę obecną ocenić. Powiedział, że propozycja pana Burmistrza mu się spodobała, żeby pewne rzeczy były wyjaśnione i przedstawione Radzie, wtedy można dyskutować nad ewentualnym przesunięciem środków finansowych w budżecie.

Mariusz Lis – Radny

Poprosił, aby zobaczyć, czy działają humanitarnie jeżeli chodzi o wydawanie pieniędzy, ponieważ pani Skarbnik mówi o wydawaniu pieniędzy, a Burmistrz decyduje o wielu wątkach i wydaje się na niszczarkę 7 tys. zł, a z drugiej strony potrzeba 30 tys. zł, gdzie 50 osób trenuje w takiej Orkiestrze. Stwierdził, że to jest chyba nielogiczne i to nie jest tak, że oni będą decydować, ponieważ Burmistrz decyduje o wielu rzeczach. Powiedział, że można kupić niszczarkę za 1500 zł, tak jak mają sąsiednie gminy, a 4,5 tys. zł już można na coś przeznaczyć i to jest gospodarność. Stwierdził, że Burmistrz wydaje pieniądze niecelowo, wiele takich wydatków jest i dlatego prosi, żeby te pieniądze były celowane w Orkiestrę OSP i żeby było to przygotowane. Wyraził nadzieję, że nie będzie to na tej zasadzie, że pan Burmistrz znowu da im jakiś wykład, który będzie trwał dwie godziny, będzie powtarzał to, co było, a żadnych konkretnych rozwiązań nie będzie, czym byłby zawiedziony. zaproponował, aby zaprosić pana kapelmistrza, żeby wyjaśnił, bo każdy coś mówi, ale do końca nie wiadomo i prawda jest gdzieś pewnie pośrodku. Stwierdził, że to nie zaszkodzi, a każdy z radnych sam oceni później jak to wszystko wygląda, ponieważ z tego, co słyszał jest to kwestia 30 – 35 tys. zł na całoroczne funkcjonowanie Orkiestry. Zwrócił uwagę, że tyle kosztowała choinka, która stoi na tarasie, a są lasy gminne i pan Sławek na pewno taką choinkę za darmo by gdzieś znalazł.

Maria Adamuszek – Radna

Zwróciła uwagę, że gdyby były pieniądze chcieli by wrócić do Święta Piwnicznej i Dni Pieroga Łomniczańskiego, ponieważ była to tradycja, tak jak mają być tradycją biegi, ale to było z dziada pradziada robione, dużo osób przyjeżdżało i gmina na tym na pewno korzystała. Stwierdziła, że odkąd nastał obecny Burmistrz raz tylko to zrobił, a później zaniechał, bo nie ma pieniędzy. Zwróciła uwagę, że kolega Mariusz ma rację, że na pierdoły się wydaje tam i z powrotem, już nie będzie przytaczała tej choinki, bo są jeszcze różne rzeczy, ale Święto Piwniczańskie było od wieków, a wiadomo, że mają certyfikat na tego pieroga.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Powiedziała, że biorąc pod uwagę, że nie ma środków finansowych, żeby móc negocjować z kapelmistrzem, bo nie są mu w stanie nic dać przy tym, co otrzymali, to nie mają budżetu na imprezy. Poinformowała, że Dni Piwnicznej prawdopodobnie będzie to jeden dzień i to tylko dlatego, że realizują inny projekt, który jest mocno dofinansowany i skorzystają z tego, że jest możliwość zrobienia koncertu ze środków zewnętrznych i ten koncert będzie podpięty jako Dzień Piwnicznej.

Maria Adamuszek – Radna

Zwróciła uwagę, że zapytała pana Burmistrza przed tymi biegami, może potrzebnymi, może nie i pan Burmistrz jej powiedział, że nie ma pieniędzy na Dzień Piwnicznej i na Pieroga Łomniczańskiego, ponieważ te pieniądze idą na biegi. Stwierdziła, że pan Burmistrz zabrał im Święto Piwnicznej i Pieroga Łomniczańskiego na biegi do Niskowej.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Powiedziała, że Festiwal Biegowy to są środki gminne.

Maria Adamuszek – Radna

Stwierdziła, że dlatego nie ma Dnia Pieroga i Dni Piwnicznej.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Zwróciła uwagę, że dwa lata temu były ściągane środki z Domu Kultury, natomiast w tym roku nie ma żadnych środków na imprezy i ratują się tym, że są osoby, które są w stanie zrobić coś za darmo, czyli udostępniają coś, a za to mogą sobie umieścić logo jako współorganizator i w ten sposób są realizowane pewne rzeczy, na przykład teraz będzie Opowieść Wigilijna.

Maria Adamuszek – Radna

Stwierdziła, że poradzili sobie z OSP bez złotóweczki z gminy.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Zwróciła uwagę, że rozmawiała z panią Marią Adamuszek, że byli w stanie w tamtym roku zadysponować kwotą 800 zł na orkiestrę, czy jakiś zespół, który mógłby wtedy zagrać i tyle byli w stanie z budżetu wydzielić. Powiedziała, że na chwilę obecną nie mają, a jeszcze jest taka kwestia, że jeżeli wakacje będą kiepskie, pogoda nie będzie dopisywała to będą mieć problem z funkcjonowaniem basenów i nie zarobią tej kwoty, która była planowana na ten rok i to dopiero będzie tragedia, bo już w ogóle nie będzie. Stwierdziła, że negocjują, poszukują partnerów, którzy za symboliczną kwotę lub za darmo będą w stanie ich odwiedzić, podała przykład kina objazdowego, które będzie kolejny raz i płaci od widza, który przychodzi, więc dokładają wysiłku, żeby tych osób sprowadzić jak najwięcej, bo też jest to z korzyścią dla nich. Zapewniła, że nie składają broni, tylko walczą do końca i się nie poddają, ale na chwilę

obecną żadnego budżetu na imprezy nie mają, chociaż wstępnie jest kalendarz imprez, które chcieliby wykonać i zrealizować. Zwróciła uwagę, że są to kwoty rzędu 1000 zł na imprezę, tak jak to było w przypadku koncertów na szachownicy, które wahały się między 900 -1200 zł i to były te najtańsze, które udało się wynegocjować i zrobić. Zapewniła, że będą się starać pozyskiwać sponsorów i iść w tym kierunku, żeby te środki zdobywać.

Maria Adamuszek – Radna

Zapytała, czy jak się stanie cud i będą mieć kasę, to pani Dyrektor da na Dzień Pieroga.

Justyna Deryng – p.o. Dyrektor MGOK

Powiedziała, że w miarę możliwości szukają też zewnętrznych środków dofinansowania, przeglądają projekty na bieżąco i szukają możliwości, żeby je składać, przy czym też potrzeba wtedy środków na wkład własny i nie należy się łudzić, że jeśli chodzi o ten wkład własny też jest ciężko.

Bronisław Rusiniak – Radny

Stwierdził, że boli go to, iż bawi się Wierchomla, bawią się Kosarzyska, a na Łomnicy nie mogą się zabawić, ponieważ ich święto Festiwal Pieroga Łomiczańskiego zostało zdjęte z kalendarza. Stwierdził, że kiedyś pani Marta dołożyła trochę i gdyby pani Dyrektor Domu Kultury coś dołożyła mogliby się cieszyć swoją gwarą i kulturą, niestety wszystko teraz już na nic. Powiedział, że tylu mieszkańców złożyło prośby o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego, przez 4 lata ani jedna zmiana nie została dokonana. Stwierdził, że naprawdę to nie może tak być.

Ad. 2. Zakończenie obrad Sesji.

Lech Maślanka – Wiceprzewodniczący Rady

Podziękował wszystkim informując, że wyczerpali wszystkie tematy. Zakończył obrady LIV Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju.

Na tym zakończono obrady LIV Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Lech Maślanka**

Protokołowała
Magdalena Nieć